



ISSN 1232-6534

# TYGODNIK SANOCKI

www.tygodnik.esanok.pl

PISMO SAMORZĄDOWE

NR 47 (785)

24 LISTOPADA 2006 R.

Cena detaliczna 2 zł w tym VAT 7%

## Promocja godna dzieła

4

Promocja książki Janusza Szubera pt. „Czerzeż” zaskoczyła przybyłych gości z Wydawnictwa Literackiego. Miłośnicy poezji Szubera cieszyli się z tomu wierszy, wydawcy dodatkowo z promocyjnego sukcesu.



Dom pogorzalców z Niebieszczań w coraz lepszym stanie

## Nie śmiem o nic prosić...

Przypomnijmy tragiczną noc poprzedzającą Wszystkich Świętych, kiedy to ok. 4 nad ranem od instalacji elektrycznej wybuchł groźny pożar, który strawił cały ich dobytek. Na szczęście, obudził jedno z pięciorga dzieci, dzięki czemu wszyscy uratowali życie.

20 listopada na budowie zastaliśmy trzy ekipy, z których jedna pracowała przy wykonywaniu wylewek, druga przygotowywała otwory do montażu drzwi, a trzecia przystępowała do malowania elewacji jednej ze ścian. I tak jest codziennie od dnia pożaru. – A były już takie dni, że na placu budowy meldowało się po 30 osób. W sobotę było nas dziewiętnastu. To jest miara ogromu serca, jakim obdarzają nas: rodzina, sąsiedzi, mieszkańcy Niebieszczań i okolicznych miejscowości – chwali z podziwem i uznaniem wszystkich sołtys M. Czubek.

### Boże Narodzenie w nowym domu

Trwa wyścig z czasem, a tempo pracy podkręca korzystna aura, która oby dopisywała jak najdłużej. Przyjęty plan zakłada przygotowanie jednej kondygnacji do zamieszkania jeszcze w tym roku. Marzeniem państwa Czubków jest zasiać z całą rodziną do wigilii już w nowym domu.

Pracy zostało jeszcze bardzo dużo. – Można byłoby je przyspieszyć, żeby wszystko szybko schło. A to się tak nie da, mimo, że podłączyliśmy różne piece i grzejemy – mówi p. Józef, który w tym dniu pełni funkcję majstra na budowie. Przyszedł tu z 5-letnią wnuczką, którą się opiekuje.

Pogorzelnicy, z piątką swoich pociech w wieku od półtora roczka do 16 lat, znaleźli schronienie u rodziny pana Mariana. Pewnie, że jest im wszystkim ciasno, ale nikt się na to nie skarży. Każdy rozumie, w jakiej sytuacji się znaleźli.

Oglądamy spalony dom. Nie nadaje się do remontu. Wkrótce i tutaj pojawi się ekipa, aby rozebrać

Jest nadzieja, że nowy dom pogorzalców z Niebieszczań – Doroty i Mariana Czubków – jeszcze w tym roku będzie nadawał się do zamieszkania. – Ludzka pomoc i życzliwość jest tak wielka, że nawet nie wypada rozpamiętywać tragedii, jaka nas dotknęła – mówi pan Marian.



Dla Mariana Czubka i całej społeczności Niebieszczań trwa wyścig z czasem o dokończenie budowy domu. Czy zdąży zanim rozblśnie betlejemska gwiazda?

go do fundamentów. Pozostaną tylko piwnice, w których zgromadzone uratowane plody rolne i urządzenia gospodarskie. – My tu musimy gospodarzyć, gdyż gdybyśmy przestali prowadzić gospodarstwo, zmuszeni byłibyśmy zwrócić pieniądze otrzymane na jego rozwój. A skąd je wziąć? – tłumaczy pan Marian.

### Gmina Zagórz ofiarowała telewizor

Zapytany – o co chciałby prosić tych, którzy byłiby gotowi im pomóc, odpowie: – Przy tej życzliwości, z jaką spotykamy się każdego dnia, nie śmiałybym już prosić o nic. Tej pomocy doświadczyliśmy bez przerwy. Zresztą ja już taki jestem, że wolałbym coś komuś dać, niż czegośkolwiek oczekiwać i brać.

Państwo Czubkowie proszą nas o podziękowanie wszystkim za wielkie serca, jakie otwierają wobec nich. Nie chcą wymieniać nazwisk, bo obawiają się, że mogliby kogoś pominąć, wyrządzając tym samym wielką krzywdę. Nie mają słów uznania dla wójty gminy Sanok Mariusza Szmydy i miejscowego proboszcza ks. Henryka Dobosza, którzy są na budowie niemal każdego dnia. Dziękują za pomoc posłowi Marianowi Daszykowi. Chylą czoło przed strażakami z Niebieszczań i okolicznych miejscowości, Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej. Dziękują także tym wszystkim, którzy w odpowiedzi na doniesienia prasowe, pospieszyli z pomocą. Różną. Jedni przestali na ich konto pieniądze, inni paczki z odzieżą, zabawkami, słodyczkami. Jeszcze inni, jak samorząd gminy Zagórz,

pospieszyli z prezentem w postaci odbiornika telewizyjnego. Piękny wianuszek serduszek.

Ta ludzka życzliwość pozwala im zapominać o tragedii, jaka ich dotknęła i żyć nadzieją, że wszystko jakoś się ułoży. Miłym dniem dla pana Mariana okazała się wyborcza niedziela, kiedy to społeczność gminy obdarzyła go wielkim zaufaniem, powierzając stanowisko radnego rady gminy. Z grona sołtysów otrzymał największą ilość głosów. emes

Ktokolwiek chciałby pomóc rodzinie Czubków, proszony jest o kontakt z GOPS, tel. (013)465-65-72, bądź dokonanie wpłaty na konto: Marian Czubek, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku, nr 13864200023001006750001. Za wsparcie w imieniu pogorzalców serdecznie dziękujemy.

## Zaczarował ich taniec

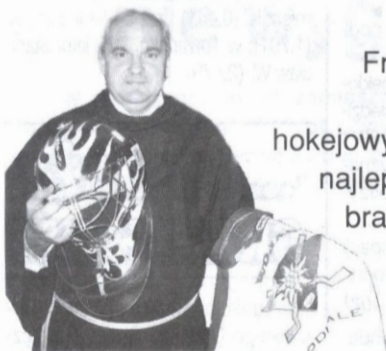
6

Mimo młodego wieku Paulina Kawa i Mieszko Nagaj mają już na swoim koncie tytuły Mistrzów Polski i Międzynarodowych Mistrzów Węgier, które zdobyli z FTT Gracja.



## KH bogaty w kapelana

11



Franciszkanin o. Piotr. Najlepszy bramkarz hokejowy wśród zakonników, najlepszy zakonnik wśród bramkarzy hokejowych. Od kilku tygodni jest kapelanem KH.

## Serdeczne podziękowania

Szanowni Mieszkańcy Gminy Sanok, pragnę serdecznie podziękować Wam za obdarzenie mnie dużym zaufaniem podczas pierwszej tury wyborów na Wójta Gminy Sanok. Wasze poparcie jest dla mnie szczególnie cenne w kontekście II tury wyborów.

Wybierając kandydata na Wójta Gminy Sanok tak naprawdę wybieracie przyszłość dla siebie i swoich najbliższych.

Z poważaniem: Mariusz Szmyd  
Wójt Gminy Sanok

## MARTA MYĆKA

OPERATYWNA, UCZCIWA,  
PRACOWITA, PRAWA

TAKA BĘDZIE  
NASZA PANI WÓJT  
GMINY SANOK

Serdecznie dziękuję za oddanie na mnie głosów w I turze wyborów.

LICZĘ NA PAŃSTWA GŁOSY W II TURZE



Niedziela 26 listopada

Głosuj na  
MARTĘ MYCKĘ

### STOWARZYSZENIE

„Zjednoczeni Samorządowcy  
Ziemi Sanockiej”  
składa serdeczne  
podziękowania swoim Wyborcom.

Przewodniczący Zarządu  
Zbigniew Daszyk

www.zagorz.info

Niezależna  
strona  
Gminy Zagórz

www.zagorz.info

# Notowania „TS”

Oto komunikat z naszej cotygodniowej giełdy

**CHWALIMY:** Lidera PiS Wojciecha Pruchnickiego za klasę, jaką wykazał się w kampanii wyborczej. Nie obrażał nikogo błotem, nie przypisywał sobie czyichś sukcesów, nie straszył i nie kierował spraw na drogę sądową. Zawsze grzecznie, kulturalnie, z szacunkiem dla konkurentów. Swoją wypowiedź przypieczętował gratulacjami złożonymi zwycięzcy. Bravo. Przyznajemy mu „Wyborczy Puchar Fair-Play” *Tygodnika*.

**GANIMY:** Bezmyślnych, oszołomianych kiboli, którzy zniszczyli piękną pracę sanockich artystów-grafficiarzy wykonaną na ścianie garaży przy ul. Dmowskiego, na przeciw dawnej *Sylwii*. Używając farby w sprayu koloru czarnego i czerwonego wypisali na niej hasła uwielbienia dla drużyny Stali i nienawiści do piłkarzy z Krosna. Proponujemy ustalić sprawców, rozebrać, pomalować na czerwono i przyczepić do ściany garażu na całą dobę. Może taka kara zapobiegłaby dość powszechnemu zjawisku niszczenia elewacji przez bezzamkówców – sprayowców.

## Lewica bezzasadnie oskarżyła „TS”

Publikacje przedwyborcze zamieszczone w „Tygodniku Sanockim” były – zdaniem Józefa Kocoń – obrażające, łżące i wyszydzające Sojusz Lewicy Demokratycznej oraz Komitet Wyborczy Lewica i Demokraci. Sąd Okręgowy w Krośnie, a następnie Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie podzielili tego zdania.

Jeden z działaczy SLD – Józef Kocoń, działając z upoważnienia Pełnomocnika Krajowego, skierował do Sądu Okręgowego w Krośnie wniosek w trybie wyborczym przeciwko redaktorowi naczelnemu „Tygodnika Sanockiego”, zarzucając mu publikowanie materiałów godzących w imię SLD, a przez to oddziaływających na wynik wyborów. Sąd Okręgowy w Krośnie w dniu 11 listopada postanowił oddalić wniosek. Nie był to koniec sprawy. Dwa dni później Józef Kocoń złożył w Sądzie Apelacyjnym w Rzeszowie zażalenie na tę decyzję. I tym razem bezskutecznie. Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy postanowienie Sądu Okręgowego.

Dla pełności informacji pragniemy dodać, że w złożonym wniosku działacz sanockiego SLD domagał się konfiskaty nakładu 45 numeru pisma, przeproszenia w dwóch kolejnych numerach i zadośćuczynienia w postaci wpłaty kwoty 5.000 zł. na rzecz Państwowego Domu Dziecka w Sanoku.

emes

## KOMUNIKAT WOJEWODY PODKARPACKIEGO

z dnia 10 listopada 2006 r.

W związku z Decyzją nr 53/wc/2006 z dnia 31 października 2006 r. Głównego Inspektora Farmaceutycznego, wycofującą z obrotu na terenie całego kraju lek **CORHYDRON 250 seria: 010705 data ważności 07. 2009**, wytwórcą przedsiębiorstwo farmaceutyczne Jelfa S.A., apeluję do mieszkańców województwa podkarpackiego o zwracanie w trybie pilnym do najbliższej apteki wszystkich serii oraz dawek tego leku.

Aptekarz przyjmując lek, może zwrócić należną kwotę finansową lub wystawić imienne zaświadczenie celem ewentualnego zabezpieczenia roszczeń finansowych pacjenta.

Funkcjonariusze policji i przedstawiciele samorządu terytorialnego, zostali zobligowani do dotarcia do indywidualnego odbiorcy wskazanego przez aptekę.

W kwestiach wątpliwych udostępniona jest w Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego, bezpłatna infolinia o numerze 0800-105-410 lub telefon 017-867-12-38, pod którym można uzyskać niezbędne informacje. **wz. WOJEWODY PODKARPACKIEGO**  
Dariusz Iwaneczko  
II WICEWOJEWODA

## Pozostaną w pamięci

Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze mojego męża  
**śp. Józefa Sokołowskiego**

serdeczne podziękowania  
składa

Żona, syn i rodzina

Prawie 40 funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Sanoku otrzymało wczoraj wyższe stopnie służbowe. Dwunastu mianowano na starszego sierżanta, a 27 na aspiranta sztabowego. To efekt przeprowadzonej niedawno nowelizacji ustawy o policji, która zniósła obowiązek zdawania egzaminów na wyższy stopień służbowy. Wymóg ten sprawiał, że wielu policjantów, mimo odpowiedniego stażu i dobrych wyników w pracy, nie mogło awansować, gdyż nie nadążano z ich egzaminowaniem. Odbijało się to niekorzystnie na zawodowym statusie i zarobkach funkcjonariuszy. Zniesienie egzaminów zmieni tę sytuację na korzyść, choć w policyjnych portfelach przybędzie nie tak wiele – około 30-40 złotych. /Joko/

## Awansują bez egzaminów



Nominacje na stopień młodszego aspiranta odbiera Kierownik Rewiru Dzielnicy Gminy Sanok i Tyrawa Wołoska Tomasz Balawajder.

Powyborcze puzzle trudne do ułożenia

## Jedenaście do dziesięciu

Indywidualne konkurencje skończyły się w dniu wyborów, po czym przystąpiono do rywalizacji zespołowej. I wyszło na to, że drużynowym zwycięzcą wyborów są zablokowane siły: PiS (4 radnych) i Stowarzyszenia „Wiara – Tradycja – Rozwój” (2) oraz Stowarzyszenia Zjednoczeni Samorządowcy Ziemi Sanockiej (3) i Platformy Obywatelskiej (2). To ta „jedenaścianka” przejęła rolę rozgrywającego w układaniu samorządowych puzzli w mieście.

W poniedziałek (27 bm.) odbędzie się inauguracyjna sesja Rady Miasta, podczas której ukończą się nowa rada. Wybierze swego przewodniczącego, jego dwóch zastępców oraz przewodniczących pięciu komisji. Kto obsadzi najważniejsze funkcje w radzie? Odpowiedź znana będzie w poniedziałek, jednak mając świadomość, że nie zadowolili to Państwa, postanowiliśmy wywęszyć coś niecoś, zastrzegając się, że działamy w tym momencie niczym spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Otóż według nieoficjalnych przecieków, największe szanse na objęcie funkcji przewodniczącej rady miasta ma Janina Sadowska (Stowarzyszenie Wiara – Tradycja – Rozwój). Jej zastępcami mogą zostać: Tomasz Chomiszczak (PO) i Ryszard Karaczkowski (Zjedno-

czeni Samorządowcy). Co zaś tyczą się obsady przewodniczących poszczególnych komisji, to najczęściej pojawiają się nazwiska: Janusza Baszaka (PO) w przypadku komisji finansowej, Romana Babiaka (Zjednoczeni Samorządowcy) przy komisji budownictwa i infrastruktury miejskiej, Marii Szałankiewicz-Skoczynskiej (Stow. Wiara-Tradycja-Rozwój) przy komisji oświaty, kultury, sportu i rekreacji i Wojciecha Pruchnickiego (PiS) przy komisji rewizyjnej.

Gdyby te przypuszczenia miały okazać się wiarygodne, jeszcze raz potwierdziłaby się zasada, że zwycięzca bierze wszystko. Oczywiście zwycięzca drużynowy, bowiem najwięcej głosów w wyborach otrzymał Komitet Wyborców Wojciecha Blecharczyka, który zgarnął 5 mandatów. Jeśli potwierdzą się prognozy, w radzie pozostaną szeregowcami. Identycznie jak radni z KWW Samorządu Ziemi Sanockiej (3) i KW Towarzystwo Rozwoju Ziemi Sanockiej (2).

Zdecydowanie trudniejszą układankę zaserwowały wyniki wyborów do rady powiatu, a walka jest tym bardziej emocjonująca, że radni nie tylko będą dzielić funkcje w radzie, ale także decydować o obsadzie stanowiska starosty. W gronie potencjalnych kandydatów najczęściej padają nazwiska: Tadeusza Nabywańca, Wacława Krawczyka i Bogdana Strusia. Te puzzle są wyjątkowo trudne do ułożenia. emes

## Próbne matury

W ubiegłym tygodniu uczniowie sanockich szkół ponadgimnazjalnych – podobnie jak ich koledzy w całym kraju – przystąpili do próbnej matury. W środę zdawali język polski, w czwartek – język obcy, w piątek zaś – przedmiot dowolny.

Egzamin z języka polskiego składał się z dwóch części: pierwszą stanowił test z rozumienia tekstu pisanego, drugą było wypracowanie na wybrany temat. Na poziomie podstawowym mogli scharakteryzować młodego Wertera z powieści Goethego lub porównać dwa obrazy Zachodu: wizję Wokulskiego z *Lalki* Bolesława Prusa z wizją Kordiana z dramatu Juliusza Słowackiego. Na poziomie rozszerzonym do wyboru mieli temat o różnych sposobach opisu wojny – na podstawie *Potopu* Henryka Sienkiewicza i *Pamiętnika z powstania warszawskiego* Mirona Białoszewskiego – lub analizę wiersza Wisławy Szymborskiej *Dom wielkiego człowieka*. W ocenie uczniów i nauczycieli tematy (jednakowe w całej Polsce) okazały się dość przyjazne. Ku ich zadowoleniu dominował romantyzm, któremu w szkole poświęca się sporo czasu. Wśród języków obcych najczęściej wybierano angielski, rzadziej niemiecki i rosyjski, a z przedmiotów dowolnych: geografii, biologii i – o dziwo – matematyki.

Tegoroczna próbna matura to okazja do sprawdzenia nowych przepisów. Po raz pierwszy bowiem uczniowie mogą zdawać egzamin tylko na jednym z poziomów – podstawowym lub rozszerzonym. Wstępną deklarację w tej sprawie składali do końca września, ostateczną decyzję muszą podjąć do 20 grudnia. /Joko/

## Dla zdolnych

Dzięki pozyskaniu środków z programu „Wyrównanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży” Sanocka Fundacja Stypendialna może udzielić pomocy finansowej niezamożnym uzdolnionym uczniom i studentom. W ubiegłym roku z podobnej pomocy skorzystało około 30 osób.

Zarząd fundacji zdecydował, że zostaną przyznane cztery stypendia studenckie (na semestr lub dwa) i jednorazowe kwoty na zakup pomocy naukowych i podręczników dla uczniów szkół ponadpodstawowych.

Studenti (muszą to być osoby mające stałe zameldowanie w Sanoku) powinni zgłosić się 28 listopada w siedzibie fundacji przy ul. Mickiewicza 17, od godz. 16. do 17.30.

Pomoc dla uczniów szkół średnich będzie udzielana za pośrednictwem dyrektorów szkół, którzy otrzymają formularze ze Starostwa Powiatowego.

Pomysłodawcą i założycielem Sanockiej Fundacji Stypendialnej jest prof. Jan Skoczynski – przewodniczący rady nadzorczej. (JZ)



**Marian Nowak**, prezes fundacji: – Chciałbym podkreślić, że są to stypendia dla zdolnych a niezamożnych młodych ludzi. Dlatego też ważnym kryterium, oprócz dochodu na członka rodziny, będzie średnia ocen, osiągnięcia naukowe (np. sukcesy w olimpiadach i konkursach) oraz zaangażowanie społeczne. Maksymalna wysokość stypendium wyniesie 250 zł miesięcznie; podobnie też kwota jednorazowej pomocy.

Chciałbym dodać, że zarząd i rada fundacji pracują społecznie, na zasadzie wolontariatu. Pieniądze na pomoc pozyskaliśmy z Kuratorium Oświaty i od sponsorów.

## Z POLICJI

### Sanok

\* Akumulator o wartości 80 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (15 bm.) do fiata 126p zaparkowanego na ul. Dembowskiego. Sprawca wyłamał zamek w drzwiach.

\* Nieuwaga sprzedawczyni sklepu przy ul. Jagiellońskiej, która pod ładą pozostawiła telefon komórkowy Samsung, skusiła złodzieja. Do kradzieży doszło 17 bm. Straty – 300 złotych.

\* 74-letnia mieszkanka powiatu sanockiego w czasie jazdy autobusem (16 bm.) na ul. Lipińskiego stwierdziła brak portfela zawierającego 100 USD, karty emerytalnej, okularów i innych drobnych przedmiotów o łącznej wartości 400 złotych.

\* Na 480 złotych oszacowano wartość czterech kołpaków skradzionych (16/17 bm.) z forda na ul. Jana Pawła II.

\* W nocy z 18 na 19 bm. nieznamy wandal wybił szybę w gablocie ogłoszeniowej SDK. Straty oszacowano na 600 złotych.

\* Nieznamy sprawca usiłował ukraść (19/20 bm.) fiata 126p o wartości 500 złotych zaparkowanego na ul. Robotniczej. Złodziej po wejściu do środka próbował uruchomić silnik, ale próba się nie powiodła. Tej samej nocy z ul. Dworcowej skradziono poloneza wycenionego na 500 złotych, w którym znajdowały się narzędzia warte 800 złotych.

### Zagórz

\* Przed sądem odpowie za swe czyny Marian H., 54-letni mieszkaniec gminy, który w nocy z 14 na 15 bm. obrzucił kamieniami Posterunek Policji w Zagórzu, wybijając dwie szyby, a 15 bm. włamał się do niezamieszkałego domu w Zagórzu, skąd zabrał złom o wartości 40 złotych. Tego samego dnia został zatrzymany przez zagórskich policjantów. Noc spędził w komendzie. Za popełnione czyny grozi mu nawet 10 lat pozbawienia wolności.

\*\*\*

Policyjne statystyki powiększyły się o kolejnych sześciu pijanych kierowców. Na ul. Cegielnianej zatrzymano 19-letniego Łukasza Ł., który kierował golfem, mając 1,953 promila alkoholu w wydychu, a w Mirzygłodzie – 46-letniego Jana K. kierującego ciągnikiem (1,281). Wpadło też czterech pijanych kierowców: 47-letni Zbigniew K. (0,798); w Pobiednie – 53-letni Kazimierz K. (0,441) oraz 54-letni Jerzy A. (1,701); w Turzańsku – 39-letni Stanisław W. (2,079).

## i STRAŻY GRANICZNEJ

Funkcjonariusze placówki Karpackiego Oddziału Straży Granicznej w Łupkowie przeprowadzili (15 bm.) kontrolę w składzie pociągu relacji Chyrow-Sanok. W bagażu 49-letniej mieszkanki Sanoka ujawnili 3.000 sztuk papierosów w paczkach i kilka butelek wódki z ukraińskimi znakami akcyzy skarbowej o łącznej wartości ok. 900 złotych. Zakwestionowany towar zatrzymano. Kobięcie zostanie przedstawiony zarzut naruszenia przepisów karno-skarbowych.

**TYGODNIK SANOCKI**  
www.tygodnik.esanok.pl

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl  
e-mail: tygodniksanocki@wp.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Marian Struś. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 013 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 013 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 013 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. 017 852 13 62.

# Listonosze nie wychodzą z poczty

Sanoccy listonosze przyłączyli się do ogólnopolskiego strajku pracowników Poczty Polskiej. Na znak protestu nie dostarczają listów i przesyłek. – Strajkować będziemy do skutku, bo nasze płace to kpina – mówią.



Sanocczanie z niepokojem spoglądają na nowe „dekoracje” budynku poczty. Mają nadzieję, że problemy listonoszy centrala szybko załatwi i napis strajk zniknie z horyzontu.

Od wtorku budynek poczty jest oflagowany. Listonosze nie opuszczają go, pracując na miejscu, a nie – jak zawsze – w terenie. Znaczący to, że jeżeli chcemy odebrać przesyłkę, to musimy osobiście udać się do gmachu przy ul. Kościuski. W ten sposób listonosze domagają się podwyżek – chcą, aby ich najniższa płaca wynosiła przynajmniej 1500 zł brutto. Większość klientów rozumie te postulaty, choć nie ukrywa, że strajk jest bardzo uciążliwy. – Czekam na pieniądze z ZUS-u, a nie mam już nawet na chleb. To jakaś parodia! – piekliła się przy okienku jedna z klientek.

– Zarabiamy bardzo skromnie, początkujący listonosze biorą poniżej 700 zł na rękę. A pracy jest masa i to wcale nie lekkiej. Dziennie pokonujemy do 10 kilometrów. Nie wspominając o tym, ile razy wychodzi się na najwyższe piętro. Pełna torba z listami waży kilkanaście kilogramów. A napelniamy ją po kilka razy dziennie, zwłaszcza od czasu gdy roznosimy ulotki. Za co zresztą nie bierzemy żadnego dodatku finansowego – mówili listonosze proszący o anonimowość.

Na razie Poczta Polska zgodziła się na 100 zł podwyżki, co nie zadawała listonoszy. – Będziemy protestować do skutku – zapewnia inny sanocki listonosz. (bart)

We wtorek rozpoczęły się kuratorskie wizytacje w podkarpackich gimnazjach. Ich celem jest, mówiąc najogólniej, sprawdzenie bezpieczeństwa uczniów. Zarządzony przez ministerstwo w całym kraju przegląd to efekt nagłośnionych w ostatnim czasie przez media przypadków przemocy i agresji w szkołach.

## Gimnazja pod lupą

Na Podkarpaciu powołano 40 zespołów wizytujących, które odwiedzą 547 szkół. W skład każdego zespołu wchodzi przedstawiciel kuratorium, urzędnik gminy i policjant. Ustalono już harmonogram wizyt. – Wspólnie z nauczycielami, przedstawicielami rady rodziców i pracownikami administracyjnymi będziemy omawiać sytuację wychowawczą szkoły i wspólnie zastanawiać się nad poprawą bezpieczeństwa. Od uczniów chcemy się dowiedzieć, na ile bezpiecznie czują się w szkole i czy nie mają problemów z otrzymaniem pomocy – mówi Jadwiga Kazimierczyk z podkarpackiego kuratorium, która koordynuje pracę zespołów. W połowie wybranych losowo szkół przeprowadzone zostaną internetowe ankiety wśród uczniów.

kami agresji – dodaje wizytator Krystyna Chowaniec, pełniąc nadzór nad sanockimi szkołami.

– Choć w czasie godzinnej wizyty trudno dogłębnie zbadać problem, można wyrobić sobie opinię o tym, co dzieje się w szkole. Dlatego uważam, że samo przyjście władzy do szkoły jest dobre. Rozmowy zawsze są potrzebne. Jako podstawowe źródło wiedzy o problemie to trochę jednak za mało. Trzeba czegoś więcej – uważa Grzegorz Kornecki, dyrektor G4. – Agresja jest obecna w każdej szkole, coraz częściej przenosi się też poza jej teren. Ważne, żeby jej przejawy tłumić w zarodku. I rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Ankiety nie zawsze są wiarygodne. Co roku je przeprowadzamy wśród uczniów. Różnie to jednak wychodzi. Problem w tym, że nie wszyscy podchodzą do tego

### Śladem naszych publikacji

## Policja bada sprawę imprezy w Urzędzie

W nawiązaniu do artykułu „Usta puszczają parę”, który ukazał się w „Tygodniku Sanockim” z dnia 17 listopada 2006 r. sanocka Policja pragnie odnieść się do fragmentu tego artykułu, a mianowicie: „... zwłaszcza, że nie interesują się nimi ani prokuratura, ani policja”.

Nie wiemy, skąd autor artykułu powziął informacje o braku reakcji policji na zdarzenie w Urzędzie Gminy. A stwierdzenie takie nie mogło paść ze strony policji, która już od dnia ukazania się artykułu w „Tygodniku Sanockim” traktującego przedmiotowe zdarzenie, podjęta czynności w sprawie wyjaśnienia wypadku. W chwili obecnej prowadzone jest postępowanie sprawdzające, które ma na celu wyjaśnienie, czy do wypadku, który miał miejsce feralnego dnia w Urzędzie Gminy, przyczyniły się osoby trzecie. Jednocześnie wyjaśniamy sprawę spożycia alkoholu w Urzędzie Gminy Sanok pod kątem złamania przepisów Ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi.

Z poważaniem  
Komendant Powiatowy Policji w Sanoku  
Podinsp. mgr Krzysztof Guzik

### Od redakcji:

Bardzo cieszymy się, że Policja tak zdecydowanie i stanowczo podeszła do naszej publikacji, która wystarczyła, aby posłużyć jako zgłoszenie zdarzenia. Niewątpliwie zbadanie sprawy pozwoli odtworzyć jego przebieg i ustalić niezbędne szczegóły.

Zdanie mówiące o braku zainteresowania sprawą wynikało zapewne z braku informacji o wszczęciu postępowania, której nie udało nam się uzyskać. Przepraszamy i dziękujemy za wyjaśnienie.

przychodzi, lecz to co dotychczas dokonałeś i co pragniesz osiągnąć jako Radny.

Nie uważam, że będę pełnił rolę lokomotywy bocznego toru, bowiem pragnę zapewnić moich Wyborców, że nadal będę dążyć do zrealizowania mojego gloszonego programu wyborczego tj. szybkiego zakończenia Szpitalnego Oddziału Ratunkowego oraz aktywnie włączyć się w proces powstania Oddziału Hemo-dynamiki w Szpitalu Sanockim.

Ponadto informuję, że w mojej „lokomotywie” cały czas pali się ogień i nie tak szybko zgaśnie.

I na koniec refleksja. Polska nosi miano państwa demokratycznego, lecz cóż to za demokracja w której wyborcy głosują na wybranego przez siebie kandydata znanego z imienia i nazwiska, skoro na końcu i tak wygra ktoś z układów o innym nazwisku.

Józef Baszak

### Reklamy

**Radio BIESZCZADY**  
Jesteśmy stąd i dobrze rokujemy...  
BIESZCZADY

**SKOK Piast**  
Kredyty od 8,9% w skali roku  
Sanok ul. Kościuski 31, tel. 013-464-37-32  
Brzozów ul. Mickiewicza 33, tel. 013-434-33-54

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
OKNA DRZWI DREWNO-PCV-ALUMINIUM  
Przy zakupie okien 5+ Kom. otrzymasz **Za darmo!**  
- „ciepłą szybę” U<1,0  
- mikrowentylację  
- blokadę błędnego położenia klamki  
- stabilizator uchyltu  
- zaczepy antywłamieniowe  
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax /013/ 464 03 38  
USTRZYKI DŁ., ul. 29 Listopada 2, tel. /013/ 461 46 74  
BRZÓZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax /013/ 434 30 15  
www.vidok.com biuro@vidok.com



Na najbliższej naradzie dyrektorów szkół w krośnieńskiej delegaturze KO swoje pomysły na walkę z agresją przedstawi sanocka „dwójka”.

– Chcę podkreślić, że wizytacja nie ma charakteru kontroli. Głównym jej celem jest zebranie informacji i szkolenie na temat obowiązującego prawa i procedur w kontaktach z policją. Organizowaliśmy już wcześniej takie spotkania z dyrektorami szkół. Teraz mają one znacznie szerszą skalę. Chcemy włączyć w nie nauczycieli, rodziców i pracowników administracyjnych, którzy często są bezpośrednimi świad-

poważnie. Zdarza się, że czasem dla żartu wypisują głupoty.

Terminy wizytacji nie stanowią żadnej tajemnicy. Dyrektorzy szkół są o niej wcześniej poinformowani. W powiecie sanockim przegląd rozpoczął się wczoraj i zakończy 22 grudnia. W mieście potwa od 5 do 13 grudnia. Pierwszy jego etap ma się zakończyć przed świętami. Wyniki powinny trafić do MEN najpóźniej 8 stycznia.

/joko/



### Rubryka pod psem

## Poszukują pana

W ubiegłym tygodniu na osiedlu Błonie, w rejonie ulicy Kochanowskiego, znaleziono psa – duży, czarno-biały, mieszaniec, nadaje się do stróżowania. – Z relacji mieszkańców wynika, że pies wataśał się po osiedlu od miesiąca, dokarmiany przez przyjaznych ludzi – mówi Krystyna Harna, prezes Społecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Sanoku.

Na swego pana czeka też owczarek niemiecki – młody, czarny, podpalany – znaleziony w poniedziałek wieczorem (20 bm.) w rejonie ulicy Lwowskiej. Oba psiaki znalazły chwilową przystań na Olchowcach. Ich właściciele lub osoby chętne do adopcji proszone są o kontakt pod numerami: (013) 463-00-95 lub (013) 464-28-95. /jot/

**F.H. WBP ZAPRASZA NA ZAKUPY W SEZONIE BOŻE NARODZENIE 2006**  
Sobota 25 listopada otwarcie (11-18)  
Zapraszamy w godzinach: Pon. - Pt. 10-18, Sob. 10-14  
W ofercie:  
\* nowe kolekcje ozdób świątecznych  
\* choinki  
\* oświetlenie choinkowe i dekoracyjne  
\* świeczniki i świece  
Lokalizacja Sanok - Czertez (wyjazd z Sanoka do Krośna) tel. 013-464-99-92

## Lokomotywa nie wygaśnie

W nawiązaniu do art. zamieszczonego w „Tygodniku Sanockim” nr 46 z dnia 17.11. pt. „Zwycięzcy i przegrani”, pragnę wyrazić swoje odmienne zdanie związane z ogłoszonymi wynikami wyborów do Rady Powiatu i nie tylko.

Otóż moja Osoba jak i 637 Wyborców, którzy oddali swój głos na moje nazwisko nie jesteśmy przegrani, bowiem taka ocena byłaby absolutnym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co dotychczas zostało uczynione dla społeczeństwa Ziemi Sanockiej przez Fundację Szpital, z którą jestem związany od kilkunastu lat.

Jesteśmy zdecydowanie wygrani. Za nami przemawiają osiągnięte czyny, które dzisiaj służą wszystkim potrzebującym pomocy medycznej, czyny, które zrealizo-

wałem zgodnie z obietnicą złożoną jako kandydat w poprzedniej kadencji Rady.

Jeżeli jest prawdą, że pomimo tak wspaniałego wyniku osiągniętego w głosowaniu nie zostałem Radnym, to jakże jest nasz obłędny pogląd na wartość człowieka.

Pomimo wielu propozycji kandydowania z innego ugrupowania, nie znalazłem poważnego uzasadnienia do zmiany swoich przekonań i kandydowania z ugrupowania na dziś modnego, bowiem uważam, że nie jest ważne skąd się

PODZIĘKOWANIA

**Serdecznie dziękuję** za udział w głosowaniu i głosy oddane na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości w wyborach samorządowych. Równocześnie gratuluję Wojciechowi Blecharczykowi ponownego wyboru na burmistrza miasta Sanoka.  
Wojciech Pruchnicki  
pełnomocnik powiatowy Prawa i Sprawiedliwości

**Prawo i Sprawiedliwość** popiera kandydaturę **pani Marty Myćki** na wójta gminy Sanok w II turze wyborów i prosi o oddawanie na nią swoich głosów  
Wojciech Pruchnicki  
pełnomocnik powiatowy Prawa i Sprawiedliwości

**Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Sanoka i Ziemi Sanockiej** dziękuje mieszkańcom Sanoka i Powiatu Sanockiego, którzy oddali głosy na kandydatów z list naszego Komitetu Wyborczego Towarzystwa Rozwoju Ziemi Sanockiej w wyborach do Rady Miasta i Rady Powiatu. Zapewniamy, że nasi radni będą godnie reprezentować swoich wyborców

## Promocja „Czerteża”

Kiedy przed paroma miesiącami zaczęliśmy namawiać Wydawnictwo Literackie, żeby promocję najnowszego tomu poezji Janusza Szubera urządzić w Sanoku, ale tak, jakby to się działo w Krakowie czy Warszawie – trochę trwało, zanim zacna oficyna ostatecznie dała się przekonać.

Ze pomysł dobry – od początku nie miał wątpliwości Antoni Libera, który z radością przyjął zaproszenie, sugerując, że warto dla całej sprawy pozyskać Adama Ferencego, bowiem: „Tylko on poradzi sobie z interpretacją Szuberowych wierszy. No, może jeszcze Zapasiewicz...” Aktora nie trzeba było namawiać. Na hasło: Janusz Szuber, „Czerteż”, szybki odzew – oczywiście, przyjeżdżam.

18 listopada w Sanockim Domu Kultury na widowni zasiadło ponad 200 osób. Bartłomiej Kwasek, zajmujący się w WL-u promocją poezji, nie krył zdziwienia. Przez cały czas strzelał zdjęciami, żałując, że nie wziął ze sobą kamery, bo „takie wydarzenia trzeba koniecznie archiwizować”.

Spotkanie promocyjne rozpoczęła Krzysztof Lisowski z Wydawnictwa Literackiego, z tomem poezji Janusza Szubera związanym jak mało kto, on to bowiem zajmował się redakcją książki. Opowiedział anegdotę, o tym jak Poeta „maltretował” go mailami, by w końcu ostatecznie, „w dniu świętej Zofii”, złożyć uroczystą deklarację, że oto następuje „koniec autorskiego gmerania w Czerteżu”. A potem to już były tylko zażarte spory „o przecinki, średniki, nawiasy”. Efekt?

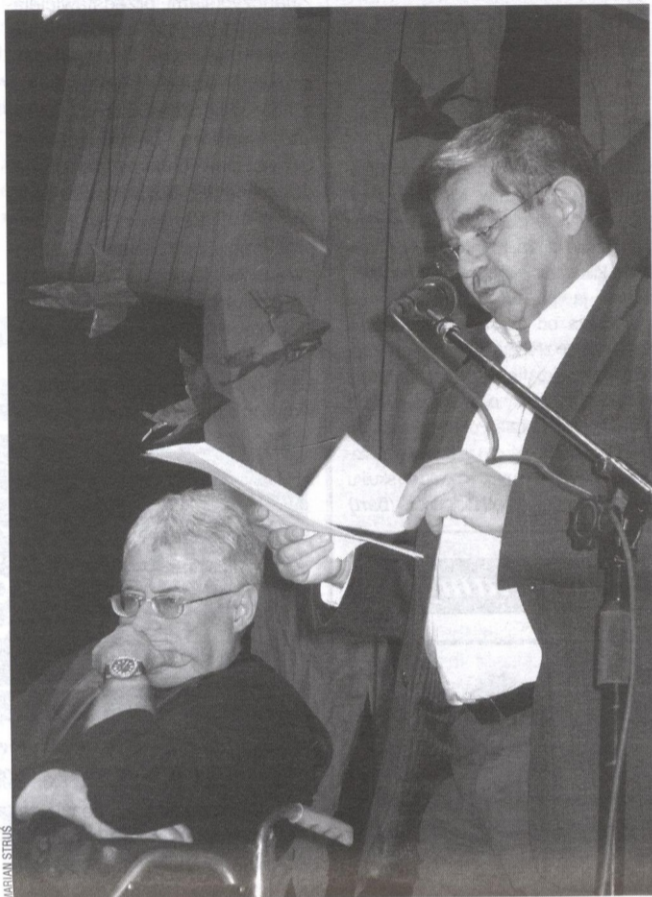
Antoni Libera wykazał jasno, że poezja Janusza Szubera jest najwyższej próby. Znany pisarz, tłumacz, reżyser – nie sposób wyliczyć dorobku Antoniego Libery – skupił się na interpretacji tytułowego wiersza z tomu „Czerteż”, eksponując jednocześnie wszystkie motywy, które są kluczowe dla rozumienia całego tomu. Tak jak w książce Szubera, to co osobiste, prowokuje dyskurs o literaturze, tak w eseju Libery punktem wyjścia stała się historia „z krwi i kości” – o szkicach cerkwi z podsanońskiej miejscowości, podarowanych mu pewien czas temu przez przyjaciela – w której następnie znalazły

umocowanie metaliterackie rozumienia o istocie języka i sytuacji człowieka *zruczonego w świat*.

Autor słuchał w skupieniu, szczęśliwy, że oto znalazł w Libe-rze partnera poetyckiego dialogu, czytelnika nie wirtualnego, lecz realnego, idealnie przystającego do wzorca wpisanego w tekst.

tylko długa, długa kolejka po autografy...

„To był sukces pod każdym względem!” – napisał do nas Krzysztof Lisowski, już z Krakowa. Doświadczenie w promocji książek mamy niewielkie, więc wierzymy na słowo redaktorowi tomu. Deklarujemy, że nie ma



O wyrafinowanym smaku poezji Szubera pożytecznie jest, gdy mówi Antoni Libera. Z naszej, drogi Autorze, czytelników strony, możesz liczyć na brawa i niskie ukłony.

Adam Ferency przeczytał wiersze z nowego tomu, wśród wybranych znalazły się m.in. „Nie odkładaj”, „Narracje”, tytułowy „Czerteż” i „Przynależny”. Część oficjalna dobiegła końca, zaczęła się – co naprawdę na tego typu spotkaniach wyjątkowe – rozmowa z publicznością. A potem już

przeszkód, aby kontynuować współpracę z WL-em w przyszłości (zrodziły się już nawet pewne pomysły). Ale tymczasem głośno wołamy: „Autor! Autor!” i mocno bijemy brawo.

Małgorzata Sienkiewicz-Woskiewicz

## Historia w pocztówkowej pigułce

Święto Niepodległości nie przeszło bez echa w pocztówkowej pasji Borysa Łapiszczaka. Z tej okazji wydał on kolejną pocztówkę poświęconą Sanockiemu 2 Pułkowi Strzelców Podhalańskich.



Złożona z czterech niezwykłych fotografii ukazuje zarówno wielkie postacie związane z historią Pułku, jak też obrazy z ważnych wydarzeń, w których jednostka ta uczestniczyła. Na czołowym miejscu znajduje się wspaniała, niepowtarzalna odznaka pułkowa z napisem: 2 PSP. Aż trzy zdjęcia ukazują pułk podczas miej-

skich uroczystości patriotycznych. Dwie z nich odbywały się na sanockim Rynku, jedna na stadionie. Pierwsza, najstarsza, pochodzi z 1923 roku. Przedstawia tłum uczestniczący w uroczystości 3 Maja, z żołnierzami 2 Pułku Strzelców Podhalańskich w rolach głównych i pierzeją ratuszową w tle. Druga jest fotografia

pułku i jego dowództwa podczas Święta Niepodległości 11 Listopada 1928 roku, trzecia prezentuje dowództwo pułku w osobach: dowódcy płk. Stefana Szlaskiewskiego i kapelana mjr Romana Kostkowskiego oraz dwóch innych oficerów. Zdjęcie zrobione zostało 3 maja 1939 roku na stadionie miejskim (ul. Żwirki i Wigury). Ostatnia fotografia przedstawia widok Domu Żołnierza Polskiego (obecnie Sanocki Dom Kultury) sprzed II wojny światowej. W głębi widoczny jest nieistniejący już prywatny dom fotografa Strachockiego.

Na rewersie pocztówki znajduje się portret legendarnego dowódcy 1 Batalionu 2 Pułku Strzelców Podhalańskich majora Karola Matzenauera, bohatera walk pod Chyrowem.

Warto obejrzeć tę pocztówkę. Jest dowodem na to, jak bardzo żyjemy historią naszej Małej Ojczyzny, ile w nas patriotyzmu. To naprawdę piękny prezent Borysa Łapiszczaka dla nas, sanoczan, z okazji listopadowego Święta Niepodległości. emes

– Nasze próby różnią się od tych prowadzonych w innych zespołach – mówi Monika Kijowska, dla której taniec jest czymś więcej niż tylko dobrą zabawą. Bartek Semańczyk, który również tańczy w zespole, dodaje: – Taniec to taka umiejętność, którą nie każdy posiada. Należy to rozwijać i jeśli chce się być dobrym należy się mu poświęcić, bo tylko wtedy można osiągnąć sukces.

Zespół ma już na swoim koncie kilka występów, a także może pochwalić się zajęciem II miejsca w konkursie tanecznym organizowanym przez ODK „Gagatek”.

– Tańczymy głównie tańce latinoamerykańskie: sambę, rumbę, cza-czę. Dzięki uprzejmości dyrektora I LO, możemy ćwiczyć niemal codziennie, za co serdecznie dziękujemy – mówi kierownik artystyczny zespołu.

Na pytanie o prowadzącego zajęcia członkowie zespołu odpowiadają: – Próby są ciekawe i niepowtarzalne. Czasami krzyczy na nas, lecz jest to potrzebne, by nas motywować. – Wiemy, że robi to dla naszego dobra – stwierdza Paweł Stączek, który nie opuścił ani jednej próby.

W zespole tańczą osoby ze szkół gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i uczelni wyższych. Niestety jest niewielu mężczyzn. Na zajęcia zespołowe uczęszcza 10 osób.

Zespół nawiązał kontakt z wybitną tancerką Iwoną Szamańską-Pavlović (Czarna Mamba z programu „Taniec z Gwiazdami”), która jest trenerką wielu znakomitych par tanecznych.

## Nowy album BOSZ-a

Na półkach księgarskich pojawiła się nowa i dość nietypowa publikacja wydawnictwa BOSZ. Stanowi ją album *Wielka ciekawość*, będący próbą ukazania sposobu odbierania i rozumienia świata przez dzieci. Termin wydania nie jest przypadkowy – album ukazał się w przededniu Światowego Dnia Praw Dziecka obchodzonego 20 listopada, w rocznicę uchwalenia przez ONZ Konwencji o Prawach Dziecka.

Pełne uroku, czarno-białe fotografie autorstwa Elżbiety Lempp (fotografik, autorka *Słownika fotograficznego* i *Galerii portretu*, współpracuje z *Tygodnikiem Powszechnym* i *Rzeczpospolitą*), przedstawiające dzieci z różnych stron świata i spisane przez Annę Nasiłowską (literaturoznawca, dr hab., pracownik Instytutu Badań Literackich PAN, współpracuje z *Rzeczpospolitą* i *Polityką*) zabawne, a czasem zadziwiające spostrzeżenia kilkuletniej dziewczynki wprowadzają czytelnika w niezwykły i niepowtarzalny świat dziecka.

– Chcemy zaproponować otwarcie na świat dziecka. Przekonać, że jest w nim tajemnica. To nieprawda, że świat dziecka jest prosty i jednoznacznie szczęśliwy. Dziecko jest wrażliwym obserwatorem. Po swojemu zmaga się z niewiedzą i stawia wielkie pytania. W późniejszym wieku niektórzy całkiem z tego wyrastają. Nie wiele jest rzeczy równie pewnych jak ta, że wszyscy byli kiedyś dziećmi. I potrafił się dziwić... Fotografia okazała się metodą zajęcia do krainy dzieciństwa. Na jedno mgnienie, niczym przez dziurkę od klucza do zamkniętego pokoju... – mówią autorki we wstępie. jof

## Taniec z gwiazdkami

– Taniec to sztuka, bez której nie mogę żyć. Chciałabym w przyszłości tańczyć zawodowo, bo dzięki tańcowi nauczyłam się wyrażać uczucia – stwierdza Justyna Lodzińska, tancerka Amatorskiego Zespołu Tańca Towarzyskiego INFINITUM, który działa w Sanoku od 2004 roku. Choreografem i kierownikiem artystycznym zespołu jest uczeń I LO Jan Sabat, który mocno wierzy w jego sukces.



Infitum przed zajęciami. Jak widać zespół cierpi na ogromny brak tancerzy. Panowie, do dzieła!

Teraz tancerze przygotowują się do renomowanego konkursu, który na razie niech pozostanie ich tajemnicą.

Wszystkich pragnących tańczyć w zespole (wiek 16 – 21 lat) prosimy o kontakt tel. (0513)06-47-66 (od poniedziałku do środy w godz. 15-17). js

## Punk, rock i jazz

Koncertowa karuzela nie zwalnia tempa. W najbliższych dniach znów „będzie się grało” we wszystkich trzech klubach muzycznych: *Haosie*, *Ruderze* i *Pani K.*

*Haos*: spora dawka emocji czeka fanów szeroko rozumianej muzyki punkowej. Zagrają zespoły: *Analogs* i *Anti Dread* ze Szczecina oraz *Osc* z Dydn. Gwiazdą wieczoru będzie *Analogs*, promujący płytę „Poza prawem”. Występem w Sanoku grupa kończy krajową część trasy koncertowej i rusza na podbój Europy. Sobota (25 bm.), godz. 19, bilety w cenie: 15 zł (przedsprzedaż w sklepie *Sonic*) i 18 zł (przed koncertem).

*Rudera*: miłośników bardziej rockowych brzmień powinien skusić występ zespołu *Rockaway* z Rzeszowa. Czwartek (30 bm.), godz. 19, bilety: 3 zł.

*Pani K.*: zapowiada się wydarzenie sporego kalibru, bo do Sanoka zawita światowa gwiazda jazzu Ken Vandermark. To najwybitniejszy obecnie chicagowski saksofonista, polskiej publiczności znany choćby z licznych występów, 12-płytowego boks dokumentującego jego pobyt w krakowskiej *Alchemii*, czy płyty nagranej wraz z sekcją rytmiczną braci Oleś. Sobota (2 grudnia), godz. 20, bilety: 35 zł i 30 zł (studentki). (bb)

## Kino SDK zaprasza

„Sezon na misia” – nie tylko dla najmłodszych

Nowa animacja Sony Pictures, przy której pracowali twórcy takich przebojów jak „Król lew”, „Potwory i spółka”, czy „Toy Story 2” to film wyśmienity wizualnie i atrakcyjny fabularnie. Znajdziemy w nim dużo czystej rozrywki, nie tylko dla maluchów. W Kinie SDK od piątku do niedzieli o godz. 17.

„Volver” – film, który trzeba zobaczyć!

– „Volver” (hiszp. powrócić) to tytuł, który ma dla mnie wiele znaczeń – pisze o swoim scenariuszu Pedro Almodóvar. – Powróciłem, przynajmniej w pewnym stopniu, do komedii. Powróciłem do świata kobiecego, do La Manchy (...). I, rzecz jasna, powróciłem do mojej matki. Powrót do La Manchy zawsze jest powrotem do matczynej tony. Właśnie za ten scenariusz Almodóvar otrzymał nagrodę na festiwalu w Cannes. W Kinie SDK tylko od 24 do 27 XI, godz. 19. msw

## Aukcja dla fundacji

Przypominamy, że jutro (25 bm.) w Biurze Wystaw Artystycznych odbędzie się aukcja dzieł sztuki, z której dochód przeznaczony zostanie na potrzeby Fundacji Grzegorza z Sanoka.

Na aukcji, którą poprowadzi Grażyna Kaznowska-Chrapko, wystawionych zostanie około 40 obrazów i kilka rzeźb. Od kilku dni można je oglądać w BWA. Dodatkową atrakcją aukcji będzie występ zespołu muzycznego, grającego na własnoręcznie wykonanych instrumentach.

Fundacja Grzegorza z Sanoka jest jedną organizacją na obszarze Polski południowo-wschodniej, zajmującą się problemami osób z dystrofią mięśni. Dochód przeznaczony zostanie na turnusy rehabilitacyjne oraz zakup żywności i suplementów. (bart)

## Podziękowania

Gorące podziękowania

składamy wyborcom, którzy głosowali na listę PSL.

Dzięki Wam w Radzie Powiatu Sanockiego zajmą miejsce: Grażyna Borek, Marian Czubek i Stanisław Fal. Dziękujemy kandydatom wszystkich szczebli za udział w kampanii.

Zarząd Powiatowy PSL w Sanoku

# Ślubowanie pod pomnikiem patrona

Pod pomnikiem Grzegorza z Sanoka pierwszoklasiści Zespołu Szkół nr 2 (Mechanik) złożyli uroczyste ślubowanie. Pierwszaków witali: dyrekcja, nauczyciele oraz przedstawiciele samorządu szkolnego. W uroczystości uczestniczył także starosta Bogdan Struś.

Nie było to pierwsze ślubowanie pod pomnikiem Grzegorza z Sanoka, ale na pewno jedno z bardziej uroczystych. Wynikało to z faktu, że rok szkolny 2006/2007 zapowiada się dla tej placówki wyjątkowo. Otóż będzie ona obchodzić jubileusz 60-lecia swego istnienia, którego rangę dodatkowo podnosi to, iż obchody odbywać się będą w 600 rocznicę urodzin patrona szkoły Grzegorza z Sanoka. Z tej okazji w dniach 16-17 czerwca planuje się zorganizować zjazd absolwentów szkoły, konferencję naukową poświęconą jej patronowi oraz wiele imprez towarzyszących.

W pierwszej części uroczystości, która odbyła się w SDK, dyrektor Marian Kuzicki powitał uczniów klas pierwszych, życząc miłego pobytu i wielu osiągnięć. Przypominał także bogatą historię słynnego „Mechanika”, który dzierży miano największego zespołu szkół ponadgimnazjalnych w powiecie sanockim. Tworzą go: Liceum Ogólnokształcące, Technikum Mechaniczne oraz Zespół Szkół Zawodowych. W tym roku szkolnym na kierunku technika-mechanika uruchomiono nową specjalność: spawalnictwo. Jest to odpowiedź na duże zapotrzebowanie firm przemysłowych w regionie.

Na to, że sanocki „Mechanik” nie jest zwyczajną szkołą techniczną dowodów jest wiele. Już sam fakt, że jego patronem został prekursor humanizmu w Polsce Grzegorz z Sanoka, mówi o tym, jak ważne dla tej placówki i wychowania młodzieży są wartości humanistyczne. Ukazała to scenka, zaprezentowana przez członków szkolnego koła teatralnego, w której swoje poglądy na życie w rozmowie z Kallimachem przedstawiał sam Grzegorz z Sanoka. O dużej i ważnej roli w życiu szkoły samorządu



Jak twierdzili sami uczniowie, ślubowanie złożone pod pomnikiem Grzegorza z Sanoka – patrona szkoły, zapamiętają na całe swoje życie.

szkolnego świadczyło pojawienie się na scenie przedstawicieli nowowybranych jego władz, z Agnieszką Okarmą z klasy 1 e w roli przewodniczącej. emes

## Sygnaly czytelników

### Co z tą drogą?

Droga biegnąca wzdłuż Wojskowej Komendy Uzupelnienia miała zostać udostępniona do ogólnego użytku, ułatwiająca dojazd do sanockiej policji oraz okolicznych firm i budynków prywatnych. Miała, ale dotychczas nie została.

– Władze miasta obiecywały, że nastąpi to do końca października, o czym pisał również „Tygodnik”. Za chwilę skończy się listopad, a przejazdu jak nie było, tak nie ma. Dla tych, którzy mieszkają i pracują w tej okolicy, byłby on ogromnym ułatwieniem. Kiedy możemy się spodziewać spełnienia obietnicy? – pyta Agnieszka Adamiak.

Odpowiada burmistrz Wojciech Blecharczyk: – Sprawa przeciąga się nie z winy miasta. My od dawna jesteśmy gotowi. To kwestia formalności wojskowych. Wczoraj (w poniedziałek – przyp. aut.) rozmawia-

łem na ten temat z pułkownikiem z Warszawy, który reprezentuje placówkę zarządzającą mieniem wojskowym. Zapewnił mnie, że zgoda na udostępnienie drogi zostanie na dniach przekazana do Lublina, a z Lublina do Sanoka. Jeśli ją tylko otrzymamy, wejdziemy w teren. Do końca roku droga na pewno będzie oddana do użytku.

Zgodnie z wcześniejszymi uzgodnieniami miasto dokona na własny koszt przesunięcia ogrodzenia oraz zainstalowania monitoringu. /ot/

### Czym skorupka za młodu...

O bezmyślności producentów i handlowców, którzy oferują dzieciom zupełnie nieodpowiednie dla nich artykuły, pisaliśmy już niejednokrotnie. Kolejny sygnał w tej sprawie przekazała nam Anna Krystyńska.

– Moje dzieci chodzą do SP2. Codziennie odbieram je ze szkoły, czekając na nie w aucie na parkingu przed szkołą. W pobliżu znajduje się niewielki sklepik spożywczy, który uczniowie często odwiedzają. Od kilku dni obserwuję, jak wychodzą stamtąd z gumą do żucia w postaci papierosów. Idą dumnie, udając, że palą. Jak to widzę, aż mnie podnosi. Czy właściciel tego sklepiku musi sprzedawać gumę w takiej właśnie postaci? Czy zastanowił się choć przez chwilę, czego w ten sposób uczy te pierwszaki? Poza tym te wyprawy do sklepu same w sobie stanowią zagrożenie – pani ze świetlicy może nawet nie zauważyć, kiedy dziecko oddali się od grupy. Rozumiem, że trudno komuś sugerować czy narzucać, czym ma handlować. Trudno też dziwić się dzie-

ciom, że kupują to, co wydaje się im atrakcyjne, mimo że ani to dobre, ani zdrowe. Ale od kogo, jak nie od nas, dorosłych, należy wymagać zdrowego rozsądku? Napiszcie o tym, proszę. Może właściciel tego sklepiku zrozumie, że nie powinien sprzedawać dzieciom gumy do żucia w postaci papierosów, bo to niczym dobremu nie służy – apeluje nasza czytelniczka.

Od redakcji: W pełni zgadzamy się z panią Anną, podpisując się pod jej apelem. Nie trzeba kończyć psychologii, żeby wiedzieć, że propagowanie takich przyzwyczajzeń u dzieci jest szkodliwe. Traktowany początkowo jako zabawka papieros-guma staje się dla dziecka czymś naturalnym i może stanowić zachętę do sięgnięcia po prawdziwego papierosa.

### Kratki ściekowe zamiast koszy na śmieci

Brak odpowiedniej ilości koszy na śmieci sprawia, że do tego celu wykorzystywane są kratki ściekowe.

– Na wstępie ośmielałem się nie zgodzić z wypowiedzią jednego z urzędników, który załamach „TS” stwierdził, że Sanok jest coraz bardziej czystym miastem. Do tak dużego optymizmu jeszcze droga daleka. Chciałbym nadmienić, że w centrum miasta rolę koszy na śmieci, których jest stanowczo za mało, pełnią kratki ściekowe. Kilkakrotnie widziałam, jak parkingowy przy plebanii i sklepie CCC wypychał śmieci do kratki ściekowej, pomagając sobie w tym butem. Podobny obrazek zauważyłam przy postoju taxi na placu św. Michała.

Tam też kratki ściekowe zastępują kosze na śmieci, których prawie że nie ma. To powinno dać komuś do myślenia, zwłaszcza, że dużo łatwiej jest opróżnić kosz na śmieci, niż oczyścić zatkałą, a tym samym najczęściej niedrobną kratkę ściekową.

Wanda Koś – mieszkanka Sanoka  
Od redakcji: O tym, że koszy na śmieci jest za mało, pisaliśmy już w tej rubryce. O tym jak radzą sobie z tym mieszkańcy, jeszcze nie. Ponawiamy zatem apel o rozwiązanie tego problemu. Będzie w mieście czystiej, ładniej i estetyczniej. Warto. emes

### Dewastują i nie naprawiają po sobie

O ile wykopy i przekopy na drogach są rzeczą normalną, o tyle nieegzekwowanie od wykonawców przywrócenia do stanu pierwotnego jest czymś niezrozumiałym, wręcz irytującym.

– Dokonując przyłączy, remontując sieci, czy usuwając awarie, budowlancy często ryją asfalt, robiąc przekopy i dziury w drogach. Wcześniej muszą otrzymać na to zezwolenie i spisać umowę o prawo wejścia w daną drogę. Z teje umowy wynika, że po wykonaniu prac są zobowiązani do przywrócenia stanu pierwotnego. Co to oznacza? A no to, że nie powinno być śladu po ich pracach. Ani na drugi dzień, ani za miesiąc czy rok. Efekt jest zaś taki, że po każdym takich wykopach w krótkim czasie asfalt osiada i w drogach robią się zagłębienia, które niszczą nam samochody. Dlaczego nikt nie egzekwuje solidnego

wykonania prac po wykopkach? Dlaczego nikogo nie razi zniszczona, często nowa droga? To jest niezrozumiałe, skandaliczne i karygodne zaniechanie. Próbowałem sprzeciwić się temu, interweniując. Kiedy zadzwoniłem do starostwa w sprawie takiej zniszczonej drogi (Podgórze) usłyszałem urzędniczy bełkot: „reagujemy tylko na pismem skargi”. Napiszcie! Może z wami będą się liczyć?

Bogusław P.  
(imię i nazwisko znane redakcji).  
Od redakcji: Sygnał ten kierujemy do administratorów dróg, z prośbą o zajęcie stanowiska w tym ważnym, jak sądzimy, temacie. emes



### Gdzie szukać dobroci?

Odpowiedź na pytanie można było znaleźć w ostatnich dniach w Przedszkolu nr 2. Już po raz kolejny jego podopieczni wzięli udział w ogólnopolskiej akcji Góra grosza, której celem jest pomoc dzieciom osieroconym.

Przez dwa tygodnie przedszkolaki przynosiły grosiki, aby pomóc potrzebującym, dzieciom. Z niecierpliwością oczekiwały, która grupa zebrała największą „górkę grosza”. Kryterium wyłonienia zwycięzcy stanowiła waga skarbonki. Zwycięska ważyła 6,75 kg. W sumie udało się zbierać 27,35 kg monet o wartości 380,82 złotych. W podziękowanie przedszkolaki otrzymały medale, dyplomy i słodycze. Nie obyło się bez tańców, piosenek i świetnej zabawy. /k/

### Podziękowania

Wszystkim wyborcom, którzy oddali na nas swój głos, serdecznie dziękujemy

Maciej Bluj, Piotr Lewandowski  
Jan Oklejewicz, Jan Pawlik

Serdecznie dziękuję mieszkańcom dzielnicy Olchowce, Błonie, Posada i Zatorze za okazane zaufanie w wyborach samorządowych

Roman Babiak

Wszystkim Wyborcom, którzy oddali na mnie swój głos serdecznie dziękuję

Józef Krynicki

Wszystkim, którzy okazali mi wsparcie podczas wyborów i oddali na mnie głos serdecznie dziękuję

Alicja Waniewska

Szanowni mieszkańcy Gminy Sanok i Miasta Zagórze Komitet Wyborczy Towarzystwa Rozwoju Ziemi Sanockiej informuje, że w II turze wyborów udziela poparcia kandydującej na Wójta Gminy Sanok Pani Marcie Myćce oraz kandydującemu na Burmistrza Miasta Zagórze Panu Jackowi Zającowi.

Przekonani jesteśmy, że kandydaci ci odpowiedzialnie będą rozwiązywać problemy lokalne, zgodnie z oczekiwaniami swoich społeczności.

Komitet Wyborczy Platforma Obywatelska RP składa serdeczne podziękowania

mieszkańcom Ziemi Sanockiej za poparcie udzielone w wyborach samorządowych do Sejmiku Wojewódzkiego, Rady Powiatu, Rady Miasta oraz za poparcie dla kandydata na burmistrza miasta Pana Janusza Baszaka. Serdecznie dziękujemy

KW Platforma Obywatelska RP

## Czego oczekuję od nowych władz

Wiemy już, kto będzie rządził Sanokiem przez najbliższe cztery lata. Postanowiliśmy zapytać mieszkańców, jakie problemy uważają za najpilniejsze do rozwiązania i czego oczekują od nowo wybranych władz miasta.



**Krystyna Filipczak, kupiec:**

– Jestem zadowolona, że na drugą kadencję przeszedł burmistrz Wojciech Blecharczyk. Jest to gość na poziomie i kontaktowy. Dużo rozmawia z mieszkańcami i wie, czego potrzebują. Mam nadzieję, że wspólnie z radnymi, zwłaszcza młodymi, których na szczęście kilku weszło do rady, będzie kontynuował to, co rozpoczął, czyli rozwój miasta. Jestem natomiast zbulwersowana, że do rady dostali się również ludzie w wieku 65-70 lat i więcej. Uważam, że takie osoby z racji swojego wieku powinny zrezygnować, a nie pchać się do władzy. Tacy ludzie, jeśli koniecznie chcą, mogą służyć pomocą i poradą, ale społecznie, a nie za pieniądze. W ogóle uważam, że 21 osób w radzie Sanoka to stanowczo za dużo. W takim Chicago, które liczy kilka milionów mieszkańców, jest 22 radnych, a u nas, w 40-tysięcznym mieście – 21. Po co? Chyba tylko dla kasy. Tydzień przed wyborami zadzwonił do mnie wieczorem znajomy, żebym go poparała. Bo ma małą rentę i chciałby sobie dorobić! Normalnie, zslag mnie trafił! Jak taki ktoś może być radnym? Ja jestem prosty człowiek, bez fakultetów, ale mówię pani – gdyby ta funkcja była społeczna, większość uciekłaby jak szczury do kanału. Taka prawda. Dlatego uważam, że w zupełności wystarczyłoby 10 radnych. Tak uważam i nie boję się głośno o tym mówić. Czego oczekuję od władz miasta? Chciałabym, aby pamiętały o potrzebach drobnych handlowców. Żeby nie wprowadzały już do miasta żadnych marketów, bo to oznacza koniec drobnego handlu w Sanoku. Nie jesteśmy w stanie konkurować z dużymi sieciami, które oferują towar po niższych cenach, ale i znacznie gorszej jakości. O tym jednak mało kto mówi.



**Regina Pytlowana, właścicielka sklepu:**

– Nie mam większych zastrzeżeń. Miasto jest małe, niewiele tu można zdziałać. Myślę, że władze się starają – jest miło, w miarę czysto, mamy piękny deptak. Trochę drażnią mnie alkoholicy, którzy przesiadują na ławkach i czasem zachowują się niezbyt przyjemnie. Dokuczliwy jest brak miejsc parkingowych. Kierowcy zastawiają całe chodniki, bez żadnej wyobraźni. Widać to zwłaszcza na ulicy Kościuszki, gdzie czasem trudno przejść. Zastanawiam się, jak sobie radzą mamy z wózkami czy inwalidzi. Dramatycznym problemem jest duże bezrobocie w Sanoku. Do sklepu, który prowadzę, codziennie zgłaszają się młodzi ludzie, którzy pytają o pracę. Niestety, niewiele mogę im pomóc.



**Jolanta Pytlowana, młoda mama:**

– Czego oczekuję od nowych władz miasta? Mówiąc najkrócej: uczciwości. Mam też nadzieję, że będą konsultować się szeroko z mieszkańcami, którzy wiedzą najlepiej, jakie mają problemy. Władza nie może działać w oderwaniu od społeczeństwa. Dużym problemem jest bezrobocie, liczę, że władze będą podejmowały skuteczne działania w zakresie tworzenia nowych miejsc pracy, żeby młodzi ludzie stąd nie wyjeżdżali. I że będą wykorzystywać walory, jakie mamy, rozwijając miasto w kierunku turystycznym. Sanok wypiękniał w ostatnich latach, ale jest jeszcze dużo do zrobienia pod względem poprawy miejskiej infrastruktury.



**Ludmiła Bojarczuk, emerytowana nauczycielka:**

– Oczekuję lepszej organizacji i porządku, choć Sanok i tak jest dość czystym miastem. Zauważam wiele pozytywnych zmian – dlatego głosowałam na burmistrza Blecharczyka – ale uważam, że jeszcze dużo jest do zrobienia. Mam sporo zastrzeżeń do tych murów przy ogrodzeniu parku. Są za wielkie, zbyt potężne i przytłaczające. Zakrywają całą zielen. Chciałabym też, aby ulica Jana Pawła II inaczej wyglądała, żeby nie było na niej takiego nieporządku. W zimie w ogóle trudno nią przejść, bo słabo jest odśnieżana. A przecież to jeden z głównych traktów w mieście, którym przemierzają się codziennie setki ludzi. Nazwa też zobowiązuje. Uważam, że władze powinny się nią lepiej zająć.

# Zaczarował ich taniec

Mają zaledwie po 15-16 lat i sporo znaczących osiągnięć na koncie. We wrześniu wraz z krośnieńską Formacją Tańca Towarzystwa *Gracja*, do której należą od 2004 roku, zdobyli tytuł Mistrzów Polski w stylu latynoamerykańskim (kategoria do lat 15). Przed kilkoma dniami dołożyli do niego kolejny – tytuł Międzynarodowych Mistrzów Węgier. Co ciekawe, sukcesy te odnieśli niejako „przy okazji”. Specjalizują się bowiem nie w formacji, a w tańcu turniejowym, w którym również mają się czym pochwalić. Podczas X Zimowego Turnieju Tańca Towarzystwa Kraków STYL 2006 uznani zostali za najlepszą parę. Komplementował ich sam mistrz Piotr Galiński – jeden z najwybitniejszych choreografów w Polsce, znany z telewizyjnego *Tańca z Gwiazdami*. Aktualnie są już parą klasy B i to zarówno w tańcach latynoamerykańskich, jak i standardowych. Od klasy A dzieli ich osiem turniejów, w których muszą stanąć na podium. Mierzą jednak znacznie wyżej. Chcą osiągnąć międzynarodową klasę mistrzowską S. To światowa elita, do której należą tylko najlepsi.

Dla Pauliny Kawy i Mieszka Nagaję taniec jest wielką pasją, której poświęcają się bez reszty. Zajmują się nim od ośmiu lat. Zaczynali jako maluchy od rytmiki w *Gagatku*.

– Jeszcze nie chodził, już podrygiwał. I tak mu zostało do dziś. Cały czas tańczy. Trzeba go wręcz powstrzymywać. Czasem jest to denerwujące – wtrąca z uśmiechem pan Rafał, ojciec chłopaka. Zapytany, po kim syn odziedziczył talent, przyznaje, że sam miał w swoim życiu podobny epizod. – Tańczyłem trochę u Podkula. Pamiętam jak na Turnieju Miast razem z Pawłem Stefańskim szliśmy w dwóch pierwszych parach... Ale to było dawno i nie ma o czym mówić – bagatelizuje, machając ręką.

## Spełnione marzenia

Paulinę taniec również mocno pociągał od najmłodszych lat. – Sama wymyślałam kroki i różne układy choreograficzne, Sprawiało mi to dużo radości – przyznaje. W IV klasie zapisała się do FTT *Flamenco*. Trafił tam również Mieszko. Pod okiem Wiesławy Skorek stawiali swe pierwsze taneczne kroki i osiągnęli pierwsze sukcesy. Tańczyli jednak osobno, z innymi partnerami. Parą stali się dopiero w krośnieńskiej *Gracji*.

– Moim marzeniem był taniec turniejowy. Przekonałam rodziców, żeby zadzwonili do pana Andrzeja Orszulaka, znakomitego choreografa pracującego w Krośnie. Zgodził się, żebym przyjechała, ale z partnerem – opowiada Paulina. – Zaczęłam się zastanawiać, kto mógłby nim być. Chciałam, aby był to chłopak, któremu na tańcu zależało tak samo mocno jak mnie. Zaproponowałam to Mieszko. Zgodził się. Nasze mamy umówiły się na spotkanie, a potem tata pojechał z nami do Krosna.

## Bez lubienia ani rusz

Spore umiejętności i ogromny zapał młodych tancerzy w połączeniu z intensywną pracą instruktora przyniosły rezultaty. Szybko pięli się po kolejnych szczeblach tanecznej drabiny, zdobywając laury na kolejnych turniejach. Wystarczy powiedziec, że w ciągu jednego roku przeskoczyli o dwie klasy. – Dobrze się nam razem tańczy. Lubimy się. To ważne, żeby partnerzy się dobrze rozumieli i darzyli sympatią. Jeśli tak nie jest, od razu widać to na parkiecie. Partnerzy, którzy się nie lubią, niedługo tańczą razem – mówi Paulina.

## Jak nie z partnerką to z krzesłem

Ćwiczą bardzo intensywnie – poza próbami z *Flamenco* trzy razy w tygodniu jeżdżą do Krosna na 1,5-godzinne zajęcia. Powrót do domu wypada grubo po 22. Zajęcia mocno wyczerpują fizycznie. Wielokrotnie powtarzane kroki i ruchy na turnieju

Salę zaludniły stwory z odległych galaktyk: ufoludy, elfy, kosmici, roboty, a także swojskie diabły i anioły. Wśród gości można było dostrzec takie dziwadło jak „Pół baby, pół chłopca”, które chwaliło się, że chłopca wychowało sobie od początku. Powabna blondynka w kwiecistej sukience najwyraźniej dominowała nad drugą połową w męskim garniturze, z wąsami i brodą. – Panie wykazały się w tym roku wyjątkową fantazją i umiejętnościami. Pod względem strojów był to chyba najbardziej niezwykły comber. Powinnyśmy przyznać pięćdziesiąt nagród a nie piętnaście – stwierdziły zgodnie organizatorki, od trzynastu lat występujące w tym samym składzie: Ewa Król, Katarzyna Kopecka, Urszula Gawlik, Iwona Kaczmarek, Mira Ząbkiewicz. (JZ)

## Kombinezon sprzedałam na pniu

Rozmowa z Mirą Ząbkiewicz, wyróżnioną przez koleżanki za stój \* **Mira, w tym roku przeszłaś samą siebie. Mogłabyś z powodzeniem wystąpić w „Gwiazdnych wojnach”. To twoje osobiste dzieło?** – Każdego roku staram się jakoś wyglądać... \* **Zużyłaś chyba kilkadziesiąt metrów folii aluminiowej.** – Nie tylko, również pudło i srebrną karimatę, która posłużyła mi do zrobienia opasek oraz „butów nie z tej ziemi”. Na hełm przerobiłam kask narciarski syna. \* **A ten kosmiczny kombinezon pod spodem?** – Zamówiłam go z katalogu domu wysyłkowego „Bon prix”, gdzie figurował jako „kombinezon-sauna”. \* **Musiałoby być ci ciepło w tej zbroi...** – Zdaje się, że kombinezon jest czymś, co ma pomagać w chudnięciu. Ja nie mam z czego, ale w ciągu paru godzin i tak straciłam półtora kilograma! Pani z obsługi, która zobaczyła, ile wody wylało się ze mnie przy rozbieraniu, od razu wyraziła gotowość odkupienia tego cudownego wynalazku. No i sprzedałam mój kombinezon na pniu. Został mi tylko kask (śmiech). \* **Chyba jeszcze nigdy tak się nie poświęciłaś.** – W końcu był to trzynasty comber! A poza tym koleżanki mnie doceniły.

Rozmawiała Jolanta Ziobro



Paulina i Mieszko uznani zostali za najlepszą parę X Zimowego Turnieju Tańca Towarzystwa Kraków STYL 2006.

muszą być wykonywane niemal automatycznie. Im wyższa klasa, tym trudniejsze układy i większe wymagania. Liczy się wszystko: układ ręki, trzymanie głowy, nawet ustawienie stopy. – Na zajęciach instruktor często każe nam tańczyć ze swetrem, kijem albo krzesłem. Po to, aby zachować odpowiednie ustawienie ramion. To jest bardzo skuteczna metoda – wyjaśnia Mieszko.

## Partner, choć na wagę złota, ale tańszy

Do zajęć z instruktorem dochodzą indywidualne lekcje mistrzowskie u znanych tancerzy. To znakomita okazja nie tylko do tego, by się czegoś nowego nauczyć, ale i podpatrzeć najlepszych. – Tu należą się słowa uznania i wielkie podziękowanie państwu Kawom, którzy te wyjazdy i lekcje finansują – podkreśla Rafał Nagaj.

Taniec turniejowy nie jest bynajmniej tanią dyscypliną. W niższych klasach za strój partnerki trzeba

zapłacić około 1.000 złotych, za buty od 250 do 500. W wyższych, gdzie kreacje są znacznie bardziej strojne, ceny sięgają nawet kilku tysięcy. W klasie C i D stroje nie mogą mieć żadnych ozdób, piór, kamieni, cekinów, które – podobnie jak trudniejsze figury w postaci podnoszeń czy szpagatów – dozwolone są dopiero w klasie B. – Moje stroje szyte są w Myślenicach, formacja zamawia je u znanej w środowisku tancerzy krawcowej pani Szabatin – wyjaśnia Paulina. Pod tym względem mniej kosztowny jest partner. Zestaw do tańców latynoamerykańskich (spodnie, body, buty) to wydatek rzędu 1.000 złotych, do standardowych (frak, koszula, komplet spinek z muszką i kołnierzem, pas, butonierka) – 1.500.

## Litr potu na godzinę

Fachowcy twierdzą, że podczas godziny ćwiczeń tancerz potrafi wypocić nawet litr płynu (polecamy uwadze puszystych). Teoria sprawdza się także w przypadku Pauliny i Mieszka – oboje są szczupli i mają nienaganną figurę, mimo że nie stosują żadnej diety. – Jem kilka posiłków dziennie. Praktycznie wszystko poza słodyczami. Rodzice wręcz gonią mnie do jedzenia – przyznaje Paulina. – Z potraw najbardziej lubię curry, zwłaszcza to, które robi tata.

– Ja słodycze uwielbiam. Jem je za siebie i za Paulinę. Chciałabym nawet kilka kilogramów przytyć, ale nie bardzo mi się to udaje – dodaje Mieszko.

– Nie wiem, jak on to robi. Codziennie śniadanie, dwa obiady; w szkole i w domu, kolacja, do tego słodkie – studnia bez dna! – dziwi się pan Rafał.

## Tato z dystansem

Poza parkietem Paulina i Mieszko są zwykłymi młodymi ludźmi, uczniami sanockich szkół. Ona chodzi do II klasy I LO, on do III klasy G1. Z nauką nie mają żadnych problemów. Zdają sobie sprawę, że taniec to nie wszystko. Paulina zastanawia się nad studiami prawniczymi w przyszłości, Mieszko nie ma jeszcze sprecyzowanych planów. – Na razie chciałabym się dostać do I LO, a potem zobaczymy. Lubię matematykę i język angielski, więc może coś w tym kierunku.

Mimo nawalu zajęć nie stonią od innych przyjemności. Mieszko cieszy komputer i pływanie, chętnie też gra w siatkówkę. Paulina jest mniej zawołaną fanką sportu, ale i ona czasem pływa, a zimą szusuje na nartach. Na nic więcej nie mają czasu. Zapytani jak ich taneczna pasję odbiera najbliższe otoczenie, mówią, że normalnie. – Kole-dzy traktują to jak sport. W domu też mnie dopingują, ale luzu dużego nie mam i muszę pomagać – mówi Mieszko. – Jestem dumna z moich osiągnięć, ale z koleżankami o nich nie rozmawiam. Wiele z nich chyba nawet nie wie, że mam tytuły mistrzowskie. A rodzice? Rodzice mnie dopingują, zwłaszcza mama, która odpuszcza mi nawet niektóre domowe obowiązki. Tato podchodzi do tego z większym dystansem. Dla niego na pierwszym planie jest nauka. Ale jak wracamy z turnieju z pucharem, to pierwszy dzwoni po całą rodzinie... – zdradza Paulina.

Mają po 15-16 lat i wiele sukcesów na swoim koncie. Są młodzi, zdolni i radośni jak tylko radosna może być młodość. Do tego posiadają wielki dar – pasję, która zaprowadzi ich kiedyś na szczyty. Na pewno.

Joanna Kozimor

# Nie z tej ziemi

Blisko 150 pań z branży górniczej, reprezentujących kilkanaście ośrodków w Polsce, przybyło na XIII Babski Comber „Nie z tej ziemi”. Zgodnie z hasłem, uczestniczki bawiły się i prezentowały niezmiernie.



Trzynasty, ale nie pechowy. A raczej wyjątkowy. – Każdego roku stawiamy sobie to samo pytanie: „czy warto”? I zawsze tak samo odpowiadamy: „warto!” – podsumowuje Ewa Król. – Największą nagrodą za naszą ciężką pracę jest uśmiech pań i to, że się dobrze bawią – dodaje Katarzyna Kopecka.

Właściwie chciałam zrezygnować z opisywania tych historii. Nie lubię sensacji i „podkręcania” atmosfery. Zresztą, nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło. Jakies kroki, pukanie do drzwi... Może to zjawiska, których nauka nie potrafi jeszcze wyjaśnić, urojenia naszej psychiki albo zwyczajny zbieg okoliczności? Zmieniłam jednak zdanie po rozmowie z ojcem gwardianem. „Nawiedzone” miejsca naprawdę się zdarzają! Dochodzi tam do niewytłumaczalnych zjawisk, jak huk, odgłosy chodzenia, obrazy ruszające się na ścianie, przesuujące się meble. I wcale nie są to „zabawy w straszenie”...

**Kroki na schodach**

Zdarzyło się to w pewnym sanockim domu. Mieszkają w nim dwie rodziny: dziadkowie i małżeństwo z dziećmi. Drewniany budynek ma kilkadziesiąt lat.

sama. Wskoczyłam pod pierzynę z książką Gołubiewa. Czytałam i jadłam konfitury z poziomki, które dała mi teściowa. W pewnym momencie rozległo się głośne pukanie. Myślałam, że to mąż czegoś zapomniał i szybko pobiegłam otworzyć drzwi. Ale po drugiej stronie nie było nikogo. Wysłałam na korytarz, popatrzyłam w dół – ani żywego ducha. Za chwilę słyszę wyraźnie, że ktoś wychodzi po schodach na strych. Otwieram drzwi do komórki prowadzącej na strych – a tam nie ma schodów, tylko drabina! Nie, nie bałam się, ale zrobiło mi się głupio. Pomyślałam, że ktoś robi mi kawał. Wróciłam do łóżka. Za chwilę znów rozległo się wyraźne pukanie. Otwieram drzwi – a tam pustka. Wtedy postanowiłam zaciągnąć się z latarką. Kiedy rozległo się pukanie po raz trzeci – tuż przy moim nosie! – błyskawicznie otworzyłam drzwi, kierując snop światła na kory-

dzień, jaki rozegrał się tam dramat. Ciało nieszczęślika znalezione po likwidacji getta, w stanie rozkładu. Od tej pory w kamienicy zaczęły dziać się dziwne rzeczy.

– Mój mąż, zanim usłyszał tę opowieść, wzywał z Sanoka swojego wuja, budowlanica, aby ten sprawdził stan więźby dachowej. Tłumaczył sobie, że niecodzienne zjawiska i odgłosy są spowodowane problemami technicznymi. Ale werdykt wuja był jednoznaczny: wiązaniem dachowym nic zarzucić nie można. Zresztą, pukania do drzwi, spacer po suficie i nieistniejących schodach, słyszało wiele innych osób, które odwiedzały nas w mieszkaniu. My po prostu przyzwyczailiśmy się do obecności sublokatora...

Po wyjeździe Strzeleckich na Śląsk budynku nie udało się zasiedlić. Wreszcie władze miasta zdecydowały o jego wyburzeniu, choć był w dobrym stanie. Potem wybudowano tam ośrodek zdrowia.

**Sonda „TS”**



**Piotr K., uczeń jednej z sanockich szkół ponadgimnazjalnych:** – Chciałbym, żeby w Sanoku powstał nowy stadion sportowy, najlepiej na Błoniach. Byłby wtedy cały kompleks sportowy. Hala mi się podoba, ale uważam, że została zrobiona na tempo, pod publikę i ma wiele niedoróbek.

Należy poprawić też kryty basen, bo ten, co jest, nie zachęca do kąpiel. Przydałby się poza tym jakiś porządny klub młodzieżowy – w Sanoku nie ma takiego klubu, ludzie jeżdżą na imprezy do Krosna i Rzeszowa. Na pewno trzeba zrobić coś z miejscem po sztucznym lodowisku, jakoś sensownie je zagospodarować. Mogłoby tam być centrum handlowe albo parking. W mieście mało jest miejsc parkingowych, auta stoją na chodnikach, nie ma jak przejść. Pomysł z parkingiem koło hali targowej uważam za błąd. Przecież tam są bardzo blisko bloki. Jak w tym miejscu powstanie parking, nie będzie zieleni i dzieci nie będą miały się gdzie bawić. Gdybym tam mieszkał, też nie chciałbym wachać spalin.



**Władysław Gorączko, właściciel firmy „Omega”:** – Oczekiwałam od władz miasta, aby kontynuowały to, co jest już rozpoczęte, czyli kolejnych inwestycji. W pierwszej kolejności są to chodniki i ulice, a także zabezpieczenie skarpy. Niedawno

ją robili, a już znowu zaczyna się sypać. To idzie na całej długości, a franciszkanów nawet nawa pęka. Przydałoby się też, może na wiosnę, poprzycinać rosnące drzewa – od klasztoru w drugą stronę. Kiedyś turyści mogli podziwiać ze schodów piękną panoramę miasta, teraz nie widzą nic. W mieście potrzeba koniecznie nowych parkingów i to w miarę możliwości piętrowych. Moim zdaniem, bardzo dobrze służyłoby temu celowi „Okęcie” i teren za Domem Handlowym. I jeszcze jedno: schody koło restauracji „U Szwajkara”. Dwa lata mijają jak zaczęto ich remont. Robi się je po kawaleczku – nie wiem, czy pieniądze brakuje, czy firmy tak opieszale prace wykonują, ale najwyższy czas, aby to wreszcie zakończyć.



**Józef Szczepan, bezrobotny:** – Władze powinny zadbać o tworzenie nowych stanowisk pracy i żeby za tę pracę było godziwe wynagrodzenie. Sam jestem akurat bezrobotny i wiem, jaki to problem. Z drugiej strony słyszy się, że pracodawcy mają problem z znalezieniem pracowników, więc w końcu nie wiem, jak to jest z tym bezrobociem. Istnieje rzeczywistość czy nie? Faktem jest, że dużo ludzi wyjeżdża za granicę. Może gdyby nasi pracodawcy lepiej płacili, mniej osób decydowałoby się na wyjazd? Ci, co są zarejestrowani jako bezrobotni, i tak mogą wyjechać tylko na 29 dni. Jeśli się ten termin przekroczy, wypada się z obiegu. W Sanoku jestem codziennie i widzę wiele pozytywnych zmian – wystarczy wymienić choćby halę „Arena” i park. Przydałoby się jednak coś zrobić ze starym lodowiskiem. Mieszkam w Trepczy i swoją władzę mam w gminie. W niedzielę będzie druga tura wyborów wójta. Oczekuję, że nowa władza spełni swoje wyborcze obietnice w zakresie budowy dróg i kanalizacji, że rozwiązany zostanie newralgiczny problem śmieci i że nie będzie kolejnych podwyżek cen wody i ścieków. Gmina musi szukać jakichś dotacji albo oszczędności. Opłaty są coraz wyższe, a ludzie nie mają już z czego płacić.

**Małgorzata Węgrzyn, kupiec:** – Oczekuję od władz miasta, że zadadzą środek hali targowej, żeby ci, co handlują na zieleniaku, mogli robić to także przez zimę. Bez tego ani rusz – zimno, stoiska zasypane śniegiem, nie ma po co przyjeżdżać, bo żaden klient tu nie przyjdzie. Trochę nam to ogrodzili i zasłonili od wiatru, ale przydałoby się jeszcze zadaszenie. Płacimy za stoiska przez cały rok, ale handlujemy na dobrą sprawę do sierpnia. Przez siedem miesięcy – od września do marca – mamy praktycznie martwy sezon. Problemem jest też parking. Ani my, kupcy, ani nasi klienci nie mają gdzie parkować. Te parę miejsc przed halą to za mało. Przydałoby się w pobliżu jakiś większy parking. Do burmistrza nic nie mamy, bo i tak sporo zrobił. Liczymy, że i z tym zadaszeniem nam pomoże.

**Wysłuchała: Joanna Kozimor**

# W tym domu straszy

Późnym popołudniem wszyscy domownicy gdzieś wyszli. Dom był zupełnie pusty. Nastoletnia Joasia przyszła właśnie ze szkoły. Była z nią koleżanka z sąsiedztwa. Dziewczynki siedziały w pokoju na strychu, gdy od strony schodów usłyszały wyraźne, głośne kroki – tak jakby ktoś miał zaraz wejść do nich na górę. Początkowo myślały, że wrócił ktoś z dorosłych. Nikogo jednak na schodach nie zobaczyły. Ale kroki było słychać nadal. Głośno, jakby ktoś specjalnie tupał, żeby je przestraszyć. Koleżanka Joasi zaczęła krzyczeć i płakać. Po chwili wszystko ucichło. Roztrzęsiona dziewczynka pobiegła do domu, a Asia została sama. I wtedy znów usłyszała to tupanie na schodach... Przerazona złapała za słuchawkę i zadzwoniła do koleżanki. Na szczęście do domu wrócili rodzice.

Kilka miesięcy temu w mieszkaniu wydarzyła się inna dziwna historia. Znienacka, w środku nocy, włączył się telewizor. Sam, bez niczyjej ingerencji, bo wszyscy spali. – Może na pilocie jest jakaś opcja, którą ktoś nieświadomie zaprogramował? – zastanawia się właścicielka. Ale bez przekonania, bo chyba nigdy w życiu nie przestraszyła się, jak wtedy. Cisza, ciemna noc, a tu pstryk i – „dyskoteka” na ekranie. Jej młodsza córka wyznała niedawno, że też była świadkiem różnych „hec”. Widziała na przykład, jak w jej pokoju otwiera się szuflada. A może to dziecięce sny?

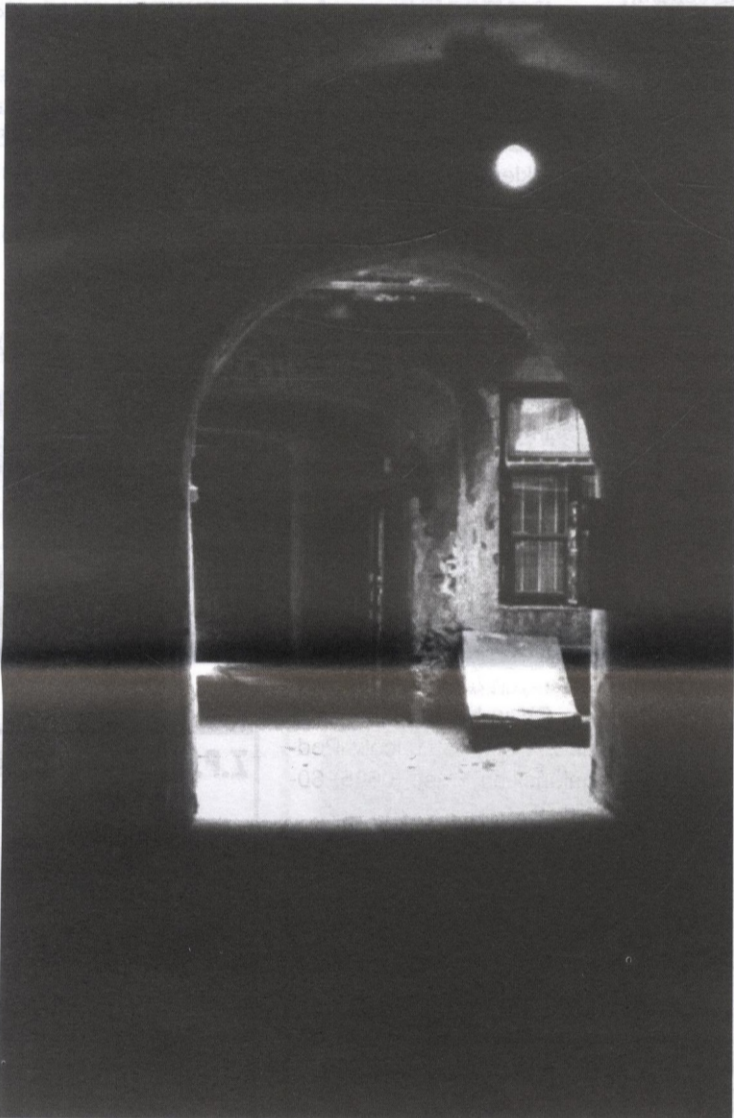
– Nie wiem, co myśleć o takich zdarzeniach. U znajomych spadł kiedyś w nocy ze ściany duży obraz wiszący nad łóżkiem i to tak sprytnie, że gwóźdź został na miejscu. W mojej rodzinie do dziś opowiada się historię o babci, którą odwiedziła starsza siostra. Chwilę po pożegnaniu, w babcinej kuchni spadły ze ścian – a właściwie roztrzaskały się z dużą siłą – płytki. W tej samej chwili jej siostra zginęła ulicę dalej pod kołami samochodu. To, co wydarzyło się w naszym domu, z jednej strony mnie przeraża a z drugiej wkurza. Jakies kroki, hałasy. O co chodzi? Jeśli to ma być „przekaz” z zaświatów, to dlaczego „duchy” czepiły się moich dzieci? Niech straszą mnie, chociaż nie wiem, czy nie dostałabym zawału...

**Sublokator**

Drugą historię opowiedziała mi Anna Taworska-Strzelecka – przedstawicielka szacownego sanockiego rodu, kobieta o nietuzinkowym życiorysie i z tytułem naukowym (doktorat z weterynarii), twardo stąpająca po ziemi.

Wydarzyło się to ponad pięćdziesiąt lat temu. Pani Anna i jej mąż Andrzej rozpoczęli pracę w Powiatowej Lecznicy Zwierząt w Lesku. Władze szybko przydzieliły im mieszkanie. Otoczenie było dość ponure. Wypalone domy, opuszczona synagoga, cmentarz żydowski i katolicki, a pośrodku ta ocalała kamieniczka. Lokum za to piękne: ponadstumetrowe, słoneczne, świeżo po remoncie. Po wojnie rzadko kto mógł marzyć o takich luksusach.

Pani Anna dołączyła do męża zimą 1952 roku, po ostatnich egzaminach. W dniu jej przyjazdu pan Andrzej został wezwany do poranionych koni w Cisnej. – Zostałam w mieszkaniu



PANIEL STRZELECKI

tarz. Nie było nikogo! Niemożliwe, aby w sekundzie ktoś zdążył uciec. Zresztą, byłoby słychać kroki. Dopiero wtedy się zdenerwowałam. Spędziłam resztę nocy z koldrą naciągniętą na głowę.

Po powrocie męża okazało się, że tego typu historie zdarzają się w mieszkaniu nagminnie. Oprócz pukania do drzwi rozlegał się też odgłos kroków na suficie, jakby ktoś powolnym starczym krokiem przechadzał się z jednego kąta do drugiego, po przekątnej. Chód było słychać wyraźnie, łącznie z przerwą, gdy ten „ktoś” wykonywał obrót o sto osiemdziesiąt stopni. Absurdalność sytuacji potęgował fakt, że przestrzeń strychu dokładnie wypełniały deski, dykta i płyty pilśniowe i nie było tam miejsca na „spacer”. Rozlegały się też kroki na schodach prowadzących na górę – głośno, wyraźne stapanie po drewnianych stopniach. Szkopuł w tym, że schody te zostały rozebrane i stała tam jedynie drabina...

Andrzej Strzelecki dopiero po kilku miesiącach samotnego mieszkania poznał prawdę: w budynku straszyło! W Lesku wszyscy o tym wiedzieli. Z mieszkania uciekali kolejni lokatorzy – nikt nie wytrzymał dłużej, niż tydzień. Pewnie dlatego młodzi lekarze tak szybko dostali przydział...

Przed wojną właścicielem kamienicy był Żyd. Kiedy w 1941 roku Niemcy wkroczyli do miasteczka, był już starym człowiekiem. W domu, który znajdował się na terenie getta, doczekał sądnego dnia wywózki do obozu. Próbował ukryć się na strychu za kominem, ale znalazł go Niemiec i zastrzelił. Bóg raczy wie-

**Pomógł krzyż**

Trzecią historię opowiedziała mi trzydziestoletnia kobieta z Sanoka. Kilka lat temu, podczas studiów w Rzeszowie, wynajęła z koleżanką pokój w starej kamienicy. Niedługo po tym zaczęły dziać się dziwne rzeczy. W pomieszczeniu często gasło lub zapalało się światło i to bynajmniej nie z powodów technicznych. – Słychać było wyraźne „pstryknięcie” włącznika, tak, jak przy normalnym świeceniu lub gaszeniu ręką. Włączało się też radio lub czajnik, w którym zaczynała gotować się woda. Pewnej nocy usłyszały jakieś dźwięki – jakby świszczanie, darcie paznokciami. Przerazające i nieludzkie.

Poszły porozmawiać z właścicielem. Okazało się, że w czasie wojny kamienica znajdowała się na terenie getta. Podobno w pokoju, w którym mieszkały, rozstrzelano Żydów.

Wszystko uspokoiło się, gdy powiesiły w mieszkaniu krzyż.

**Zmaterializowane zło**

Każda z opowiedzianych historii ma ten sam mianownik. Ale nie można tłumaczyć ich według tego samego klucza. – Każdy przypadek należy naprawdę indywidualnie rozpatrywać – wyjaśnia ojciec Stanisław Glista, franciszkanin. Czy możliwe jest, aby ludzi straszły jakieś „błąkające się” dusze? – Nie, bo dusze nie mogą sobie dowolnie „hasać” po świecie – wyjaśnia ojciec Stanisław. Po śmierci czeka nas niebo, piekło albo czyściec. My, żyjący na ziemi, możemy skrócić cierpienia dusz czyśćcowych poprzez modlitwę, ofiarowanie odpustów czy jałmużnę. – Bywa, że nasi bliscy zmarli w jakiś sposób przyzywają tej pomocy poprzez sny czy natchnienia. Natomiast tak zwane straszenie po domach to problem innego gatunku i nie można go przypisywać duszom zmarłych. Kościół wiąże takie zdarzenia z działalnością Złego Ducha, który może zniewolić osobę lub też wejść w posiadanie pewnych przedmiotów i miejsc. Powodem jest zawsze jakieś zło: przekleństwo, nienawiść, krzywda, zbrodnia, brak pojednania, niewłaściwe relacje – wylicza zakonnik. Oczywiście, nie można też wykluczyć zjawisk fizycznych lub psychicznych. Świat i człowiek kryją wiele tajemnic. Czasem zdarzają się różne zbiegi okoliczności, które ludzie tłumaczą działalnością „duchów”. – Jeśli jednak faktycznie wkraczają one w nasze życie, to zawsze możemy się bronić poprzez modlitwę i uporządkowanie swojego wnętrza. Pozostaje też arsenał znanych od wieków środków: woda święcona, krzyż i kapłańska modlitwa – dodaje.

Do nieszczęścia mogą prowadzić też pozornie „niewinne” działania, jak zabawy w wróżenie, korzystanie z usług bioenergoterapeutów i wróżek, techniki medytacyjne, zainteresowania astrologią, ezoteryką, magią. Każda sytuacja, w której człowiek otwiera się na nieznaną moc. Ale o tym innym razem.

Jolanta Ziobro

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Pilnie mieszkanie 36,5 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej 46, tel. 013-464-15-06 (po 15) lub (0506) 15-31-36.
- ★ Mieszkanie 36,47 m<sup>2</sup>, umeblowane, przy ul. Wolnej 48, tel. 013-463-20-37.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, 3-pokoje, przy ul. Cegielnianej, tel. (0510) 39-31-23.
- ★ Mieszkanie 50,20 m<sup>2</sup>, w komfortowym stanie, w centrum Sanoka, tel. (0503) 54-15-53.
- ★ Mieszkanie 66 m<sup>2</sup> (III piętro), 4 pokoje, duży przedpokój, balkon, blok z cegły, całość zadbane, na Wójtostwie, cena 185.000 zł. Biuro Nieruchomości VIS-A-VIS, Sanok ul. Chopina 10, tel. 013-464-34-74.
- ★ Dom murowany nowy 140 m<sup>2</sup>, wszystkie media plus telefon, tel. 013-464-25-73 lub (0606) 72-04-86.
- ★ Dom murowany 110 m<sup>2</sup>, po remoncie, na działce 9 a w Grabownicy lub zamienię na mieszkanie, tel. (0609) 56-46-92.
- ★ Dom murowany na działce 4,5 a, w Sanoku, tel. 013-464-56-45.
- ★ Lub wynajmę lokal na działalność gospodarczą, tel. 013-464-98-41.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. (0509) 43-35-15.
- ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 013-464-79-61 lub (0601) 96-83-43.

- ★ Działki budowlane w Solinie, tel. 013-464-38-24.
- ★ Działki budowlane w okolicy Sanoka, tel. 013-463-01-15 lub (0600) 96-67-29.
- ★ Działkę budowlaną 13 a, w centrum Sanoka, tel. (0788) 83-98-26.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 7,51 a, teren Olchowce, tel. 013-463-85-20.

### Kupię

- ★ Dom w okolicy Sanoka, tel. (0608) 51-62-98.
- ★ Dom w okolicy Sanoka lub zamienię na mieszkanie w Sanoku (z dopłatą), tel. (0662) 64-70-77.
- ★ Ziemię w Bieszczadach 1-5 h pod dom lub ze starym domem do remontu, w ładnej okolicy, tel. (0601) 79-29-26.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie samodzielne 70 m<sup>2</sup> w pełni wyposażone, dwa pokoje z kuchnią i łazienką, w centrum – dla studentek, tel. 013-464-03-43 (po 19.00).
- ★ Pokój dla dwóch studentek, tel. 013-463-11-13.
- ★ Pokój studentkom, tel. (0605) 95-31-04.
- ★ Mieszkanie 62 m<sup>2</sup>, przy ul. Kolejowej, tel. 013-463-57-22.
- ★ Pokój, tel. 013-463-04-40.
- ★ Stancję dla studentów lub osób pracujących, tel. (0781) 90-49-85
- ★ Mieszkanie na osiedlu Błonie, płatne z góry za 1 rok, tel. 013-464-37-14 (po 19.00) lub (0698) 67-24-39.

- ★ Pokój z kuchnią w domu prywatnym, tel. (0507) 84-32-43.
- ★ Pokój dla studentek, osób pracujących lub pary, tel. (0608) 10-92-45.
- ★ Małą umeblowaną kawalerkę, tel. 013-463-51-15 lub (0692) 04-07-87.
- ★ Pokój, tel. 013-463-39-94.
- ★ Atrakcyjny lokal usługowo-handlowy o pow. 48 m<sup>2</sup>, przy ul. Robotniczej, tel. (0600) 90-75-03.
- ★ Lokal przy ul. Daszyńskiego „Okęcie”, na różną działalność, tel. (0509) 76-67-25.
- ★ Lokal 36 m<sup>2</sup> plus zaplecze, po sklepie mięsnym, z wyposażeniem lub bez, przy ul. Krakowskiej 100, tel. 013-464-19-10.
- ★ Poszukuję współlokatora, ucznia szkoły średniej, Sanok, ul. Cegielniana, tel. 013-469-28-37.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 1-2 pokojowego, tel. (0510) 39-31-23.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Panele sidingowe, tel. 013-464-19-12.
- ★ Solarium lampowe, leżące, w bardzo dobrym stanie, cena 500 zł, tel. (0501) 48-75-92.
- ★ Używany sprzęt narciarski, Mymoń, tel. 013-467-31-09 lub (0506) 50-63-88.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

- ★ Zamrażarkę Argos R 13417 oraz grzejnik gazowy Junkers typ 617 00 - Z12, nieużywane, tel. 013-462-62-21.
- ★ Okno PCV, nowe, firmy Vidok (180 x 150), cena 550 zł, tel. (0601) 33-65-54.
- ★ Owczarki niemieckie – szczeniaki, Zahutyń, tel. (0698) 61-22-94.
- ★ Tanio sklepowe urządzenia chłodnicze i wagi, tel. (0507) 77-99-74.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Szwaczki, ul. Cegielniana 56 a, tel. 013-463-22-08.
- ★ Sprzedawcę z praktyką do sklepu spożywczego, tel. (0607) 10-76-88.
- ★ Do pracy w tartaku, tel. (0506) 19-84-74.
- ★ Firma Droma poszukuje osoby na stanowisko Specjalisty d/s Kadr i Płac. CV wraz z listem motywacyjnym prosimy składać w siedzibie firmy przy ul. Przemyskiej 24 b, w Sanoku.
- ★ Dyspozycyjną dziewczynę w handlu obwoźnym, tel. (0501) 10-78-43.
- ★ Klub „Pani K” zatrudni barmana od 1 stycznia 2007. Chętnych prosimy o składanie CV w barze klubu, przy ul. 2 Pułku Strzelców Podhalańskich 1, tel. (0605) 60-81-38.

- ★ Kucharza, tel. (0603) 64-26-70 lub (0605) 73-84-76.
- ★ 2-3 pracowników do zakładu drzewnego w Kalnicy, gmina Zagórz, tel. 013-462-26-02.
- ★ Młodego tapicera, tel. (0514) 98-72-93.
- ★ Fryzjerkę z doświadczeniem (możliwość dzierżawy zakładu), tel. 013-463-04-47.
- ★ Firma komputerowa „Tri-max” poszukuje pracownika serwisu, tel. (0508) 24-94-81.
- ★ Opiekunkę do rocznego dziecka, tel. (0602) 53-51-81.

### Poszukuje pracy

- ★ Studentka – na stanowisku sprzedawcy, tel. (0886) 24-78-38.
- ★ Zaopiekuję się osobą starszą, chorą lub dzieckiem, tel. (0665) 22-68-63.
- ★ Zaopiekuję się starszą osobą, tel. (0880) 65-68-71.
- ★ Kobieta w średnim wieku, tel. 013-463-36-70.

### Korepetycje

- ★ Francuski, tel. (0600) 04-51-29.
- ★ Matematyka, tel. 013-463-67-53.
- ★ J. angielski, tel. (0601) 25-75-42.

**USŁUGI KOPARKO-ŁADOWARKĄ „JCB”**  
tel. 0504 664 330

### Z.P.U. „Gwajak” s.c.

38-500 Sanok,  
ul. II Armii W.P. 31  
tel. 013 463 38 17,  
fax 013 464 44 97

### OFERUJE

- schody, balustrady, antresole
- podłogi
- domki letniskowe, altanki
- drzwi zewnętrzne i wewnętrzne
- meble z drewna litego
- meble ogrodowe

- ★ Chemia, tel. (0502) 28-95-80.
- ★ Matematyka – wszystkie poziomy, tel. 013-463-26-60, (0503) 31-95-17 lub www.mariakielar.pl
- ★ Matematyka – wszystkie poziomy, tel. (0608) 38-91-02 (po 16.00).
- ★ J. angielski, cena od 15 zł, tel. (0669) 41-68-33.
- ★ J. niemiecki, tel. (0602) 19-67-92.
- ★★★★★★
- ★ Wdowiec 53 lata, spokojnego charakteru, bez nałogów – poszukuje samotnej kobiety bez nałogów w stosownym wieku, tel. (0503) 35-83-97.

## ZGUBY

### Zgubiono

- ★ Legitymację studencką z WSSG Tyczyn, na nazwisko Wojtowicz Artur.

## Drodzy Czytelnicy!

**Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”**

czynne jest od poniedziałku do piątku  
**w godz. 8.00 – 16.00**  
(wyjątkowo w poniedziałki do godz. 16.30)  
**tel. 464-02-21**

**KARO ŻALUZJE ROLETY**  
ul. Jagiellońska 48  
tel. 013-464-19-12  
od 9.00 do 16.00 CENY PRODUCENTA

## WYSOKIE RABATY

Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”

**OKNA DRZWI z PVC i ALU**

**PARAPETY odbiór natychmiastowy**

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
**38-500 SANOK**  
**tel. (013) 463-47-19**

**Do wynajęcia kilka pomieszczeń biurowo-usługowych przy ul. Kościuszki 31 w Sanoku**  
tel. 0501-369-161

**Żaluzje, rolety**  
T. Czerwiński  
tel. 013-464-22-25, kom. 0604 575 918

**USŁUGI REMONTOWO – BUDOWLANE WSZELKIEGO RODZAJU**  
tel. 0693 559 193

**Profesjonalne zabudowy łazienkowe, płytki (remonty)**  
tel. 0600 874 819

**R&R Biuro Nieruchomości**  
tel. 013-464-02-55, 0505 044 102  
**DO SPRZEDANIA:**  
• hala produkcyjna o powierzchni 505 m<sup>2</sup>  
• mieszkanie w Sanoku o powierzchni 38,24 m<sup>2</sup>  
www oleniacz.pl

**RTV AGD MEDIA MARKET**  
LCD, POLSAT, DVD MP3, PRALKI, KUCHNIE  
Sanok ul. Piłsudskiego 8  
tel. 013-464-41-29

**PRZEWOZY OSOBOWO-BAGAŻOWE**  
mercedes bus  
tel. 0507 458 788

**• POŚCIEL • KOŁDRY • RĘCZNIKI**  
P.P.U.H. „TOP-SAN”  
ul. Okulickiego 8, tel. 013-464-05-90

**REMONTY-REGIPSY WYKOŃCZENIA**  
tel. 0609 618 849

**EARBY U NAS NAJTANIEJ**  
„TERMO-KAN-2”  
ul. Stankiewicza 2, tel. 066-204-59-50

**Spółdzielnia mieszkaniowa „Autosan”**  
w Sanoku przy ul. Robotniczej 19  
tel. 013-464-27-55, 013-464-27-65  
Ogłasza  
Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w budynku przy ul. Topolowej 7/17 o powierzchni: **36,95 m<sup>2</sup> cena wywoławcza 1900 zł/1m<sup>2</sup>.**  
Licytacja ustna odbędzie się w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 5A w dniu 28.11.2006 r. o godz. 10. Zasady wplatania wadium oraz przeprowadzania przetargu określone są w „Regulaminie” Dostępnym w siedzibie Spółdzielni.  
**Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.**

**ABRA S.A. to stale rozwijająca się sieć sklepów meblowych w Polsce, część międzynarodowego koncernu JD Group, posiadająca obecnie 45 sklepów na terenie całej Polski**  
**Do nowego sklepu meblowego Abra S.A. w SANOKU poszukujemy: SPRZEDAWCÓW – KASJERÓW**  
(NR REF. SP/Sanok)

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie łączyła funkcje sprzedawcy, kasjera oraz magazyniera; ze względu na konieczność wydawania towaru klientom – preferujemy mężczyzn.

- Nasze wymagania:**
- wykształcenie średnie
  - minimum dwuletnie doświadczenie w sprzedaży
  - doświadczenie w pracy kasjerskiej
  - obsługa komputera
  - kultura osobista
  - schludny wygląd, miła aparycja
  - odpowiedzialność i dojrzałość życiowa – mile widziane osoby po 28 roku życia.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV ze zdjęciem i listu motywacyjnego z podaniem numeru referencyjnego na kopercie lub w temacie e-maila na adres:

ABRA S.A., ul. Łagiewnicka 33A, 30-417 Kraków  
rekrutacja@abra.krakow.pl

## ZATRUDNIĘ kierownika oraz sprzedawcę sklepu branży metalowej w Sanoku

Kontakt: „ELMET- RZESZÓW” S.A.  
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4  
tel. 0502-71-52-46

## Zarząd NAFTA-GAZ-SERWIS Sp. z o.o.

ogłasza konkurs ofert  
**na badanie sprawozdania finansowego za rok 2006**  
Oferty należy składać w siedzibie Firmy przy ul. Rymanowskiej 45 w terminie do 10 grudnia 2006 r. z dopiskiem na kopercie „Badanie sprawozdania finansowego za 2006 r.”  
Informacji udziela sekretariat, tel. 013-465-23-36  
**Oferta powinna zawierać:**  
– informację o wpisie na listę podmiotów uprawnionych do badania sprawozdań finansowych z podaniem numeru ewidencyjnego.  
– cenę za wykonanie badania sprawozdania finansowego.  
**Badanie należy przeprowadzić w terminie do 31. 03. 2006 r.**  
Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty lub jej odrzucenia bez podania przyczyn.

# REKLAMY · OGŁOSZENIA ·

Nowe bezpośrednie  
połączenie lotnicze

**RZESZÓW  
- NEW YORK**

Biurowiska Turystyczne KURIER  
Sanok ul. Kazimierza Wlk. 6  
tel. 013-464-28-40,  
lub 013-464-28-44

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**

Produkcja  
siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 013-463-20-09

Regionalna Izba Gospodarcza  
oferuje do wynajęcia  
lokal o pow. 300 m<sup>2</sup>  
na działalność produkcyjną.

Oferta tylko dla firm  
z powiatu sanockiego.  
Kontakt: 013-463-04-44

**UWAGA KLIENCI!!!**

Od 1 grudnia 2006 r. rusza  
**WIELKI KONKURS ŚWIĄTECZNY W PSS SANOK**

Kupując towar za **50 zł.**, realizując bony towarowe  
lub odbierając paczkę świąteczną możesz wylosować  
samochód: **FIAT ALBEA**  
lub jedną z wielu nagród rzeczowych.



Wspaniałe zakończenie  
JARMARKU dnia 05.05.2007 r.  
Na placu przy sklepie PSS nr 3 „AS”,  
ul. Lipińskiego 56.

**ZAPRASZAMY NA ZAKUPY**

szczegóły na plakatach  
w sklepach PSS w Sanoku

Centrum szkolenia  
kierowców

**„WAREX”**

Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
w każdy wtorek  
i środę  
o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 013-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl

**CISAN**

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA**  
**BLATY KUCHENNE**

**SKLEJKA**

**AKCESORIA MEBLOWE**  
**MECHANIZMY DO DRZWI**  
**PRZESUWNYCH**

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 013-463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

F.H.U. **Progres**

„Branża pompowa” Water, Diesel & Oil Pumps

Pompy:  
- głębinowe, powierzchniowe, zatapialne  
- obiegowe, spalinalne,  
- ogrodnicze i ściekowe  
Zestawy hydroforowe  
Przydomowe oczyszczalnie ścieków  
Pompy i akcesoria do dystrybucji paliw

Sanok, ul. Lipińskiego 73,  
tel. 013 46 42 222 wew.24

**SALON**

**ŚWIĄTECZNY**



**CENTRUM OGRODNICZE**

Sanok, ul. Lipińskiego 45a  
Brzozów, ul. Kościuszki 25

**WIELKA MIKOŁAJKOWA  
PROMOCJA**

**17% taniej**

W dniach 1-6 grudnia br.  
- ozdoby świąteczne  
- choinki i upominki

**NAJWIĘKSZY WYBÓR  
I NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE**

**Burmistrz Miasta Sanoka**

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miasta zostanie  
wywieszony wykaz nieruchomości nr 65/2 o pow. 281 m<sup>2</sup>,  
położonej w Sanoku przy ul. G. Zapolskiej obręb Wójtow-  
stwo, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetar-  
kowej, na rzecz właściciela przyległej nieruchomości.  
**Termin wywieszenia wykazu: od 27. 11. 2006 r. do 18.  
12. 2006 r.**

**SKORZYSTAJ Z OKAZJI !!!**

Wyprzedaż w cenach zakupu  
następujących pozycji  
magazynowych

- Baterie łazienkowe i kuchenne
- Ceramika sanitarna
- Wanny i kabiny
- Materiały instalacyjne

**MULTI Sanok (Dąbrówka)**  
ul. II Armii W.P. 40 tel. 46 350 44

**MODUŁ**

**PODSTAWOWY  
KOSZTUJE  
TYLKO 48 ZŁ**

Dla Firm  
Pakiety  
dla Przedsiębiorców

Bank **BGZ**



**Bank BGZ**

**Rachunek Firmowy za 9 zł**

Infolinia 0 801 123 456

Opłata za połączenie: 1 jednostka taryfikacyjna TP S.A.

Bank **BGZ**

www.bgz.pl

Sanok, ul. Traugutta 9, tel. 013-465-69-00

**Burmistrz Miasta Sanoka**

ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę lokali użytkowych  
znajdujących się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczo-  
nych na prowadzenie działalności: przemysłowo-handlowej, usłu-  
gowej, magazynowej, garaż.

Przetarg odbędzie się w dniu: 6 grudnia 2006 r. o godzinie 10  
w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.  
Przedmiotem przetargu są lokale  
1. Przy ul. Reymonta 6 w Sanoku (lokal po byłej kotłowni).  
Lokal o łącznej powierzchni: 129,08 m<sup>2</sup> składający się z pięciu po-  
mieszczeń i korytarza. (1/2 korytarza do wspólnego użytku z myjnią).  
Branża ograniczona: przemysłowo-handlowa, usługowa, magazynowa.  
Lokal wyposażony jest w instalacje: wod.kan, w.c. elektryczną do  
rozdzielań.

Cena wywoławcza: 0,60 zł/m<sup>2</sup>.  
Wadium: 77,40 zł (słownie: siedemdziesiąt siedem złotych 40/100).  
2. Przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.  
Lokal o łącznej powierzchni: 76,50 m<sup>2</sup> składający się z dwóch po-  
mieszczeń.  
Branża ograniczona: garaż. Lokal nie jest wyposażony w żadne in-  
stalacje.  
Cena wywoławcza: 2,30 zł/m<sup>2</sup>.  
Wadium: 175,90 zł (słownie: sto siedemdziesiąt pięć złotych 90/100).  
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg  
ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.  
Wadium za lokale przy ul. Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie  
Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty  
do godziny 14) pok. 34, II piętro najpóźniej do 5 grudnia 2006 roku.

**UWAGA!!!**

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22 %  
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o.,  
ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 46-302-92 w dniach 4 i 5 grudnia  
2006 r. w godzinach od 8 do 14 udzieli informacji o lokalach przy  
ul. Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem ich do oglądania.  
Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lo-  
kalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Ry-  
nek 1 (pok. nr 7) tel. 013-46-52-878.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie  
posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrze-  
ga się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od  
jego przeprowadzenia w stosunku do lokali objętych ogłoszeniem.

**Z przetargu wyklucza się oferentów:**

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich  
zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

**ŚWIAT MEBLI**

II Armii W.P. 40, tel. 013 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNĘK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	BOGATE WZORNICTWO MEBLI TAPICEROWANYCH
- AMICA - FAGOR - ARISTON		

**WYPRZEDAŻ MEBLI SYSTEMOWYCH**  
przecena nawet 20%

**OSUSZANIE**

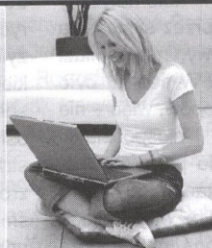
ZALANY DOM, MIESZKANIE?  
NIE WIESZ CO ROBIĆ?  
ZADZWOŃ A W KILKA DNI BĘDZIE SUCHY!  
WWW.ISM.END.PL

TEL.(013)46 430 87  
FAX:(013)46 484 25  
KOM.050 37 809 89



SANOK  
ul. Lipińskiego 109  
tel. (013) 46 37 147

**TRIMAX**



**KAREN  
NOTEBOOK**

Największy wybór notebooków w Polsce! www.karen.com.pl

**KOMPUTERY · KASY FISKALNE · ART. BIUROWE · SERWIS · WDROŻENIE · OPROGRAMOWANIE**

• PRZETARG •

**Burmistrz Miasta Sanoka**

ogłasza

przetarg ograniczony, licytacyjny na dzierżawę miesięczną stoisk handlowych położonych na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.

Oznaczonych numerami: 23 i 24 - powierzchnia użytkowa 16,95 m, położone na II piętrze Hali Targowej, branża przemysłowa, cena wywoławcza: 28,00 zł/m<sup>2</sup>

Wadium za stoisko oznaczone nr 23 i 24 położone na II piętrze wynosi: 474,60 zł (słownie: czterysta siedemdziesiąt cztery złote 60/100). Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14) - pok. 34 II piętro najpóźniej do dnia 5 grudnia 2006 r.

**Uwaga !!!**

Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%. Przetarg odbędzie się w dniu 6 grudnia 2006 r. o godzinie 10.30 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 Sala Herbowa.

Stoiska udostępnione będą do oglądania w dniach: 4 i 5 grudnia 2006 r. w godzinach od 8 do 14.

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej. Informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Rynek 1 (pok. nr 7), tel. 46-52-878.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoisk objętych ogłoszeniem.

**Z przetargu wyklucza się oferentów:**

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

**KRZYŻÓWKA NR 47**

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I - Nagroda rzeczowa - o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-DOROTA - ul. Żydowska 3; II - 20 zł (gotówka), III - wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” - ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM NAGRODY JEST FOTO-DOROTA Sanok, ul. Żydowska 3 tel. 013 46 38 365**

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie - przystawie.

WYSPA, POD KTÓRĄ W ABO R. P. N. E. MIAŁA WIEŻĘ WIELKA BITWA MORSKA MIĘDZY GREKAMI A PERSAMI PRAWO DAWCA ATENSKI	5	DRĄZEK LEKKOATLETY PEWNIEN OBSTAR	WYNAJMUJE SIĘ DO PRACY RYCZELNY	PRZYJAZA DO WOZA	PAŃSTWO KTOREGO STOLICA JEST ABRA																			
LITERAT, ARTYSTA PIĘTNIUJĄCY Z HUMOREM WADY LUDZIE DOM PA			15		PROSTOPADY DO PIONU																			
SWORZENIE POSTACI Z "ZENITY"			16	NAFTOWA	7																			
24	25			GAZ O ORZEWNIA JACIM ZAPACHU	6																			
Z KARTI DIBALA WART	4	9		CENTRALA OŚRODEK DYSPOZYCYJNY	17																			
				PAŃSTWO W AFRYCE	POMIENIENIOWCZY, ABY OZCZĘDZIĆ WSTYU																			
IMIE PISARKI POZNAŃSKIEJ	JERZY, WYKONAWCA PÓSENIKI "WODZIWOZA"	WYNIK DZIELENIA	REKLAMA ŚWIETLNA	DRUGI KOSMONAUTA ŚWIATA	22																			
WYNIK UBIJANIA BIAKA	12		PRZECINEK		18																			
	8	KONFERENCJA	13	CZYN NIESPRAWIEDLIWY	PUNKT CENTRALNY																			
PO STRZALE PIKARZA BRZUCH				GNIEW	3																			
MIASTO, MIEJSCE AKCJI "YDZY" CAMUSA	21			ODMIANA USTALONA W HODOWLI	JAKOŚCI, DRÓGOWY LUB INTERPUNKCYJNY																			
	19	1		KARUZA ZE SMIEGU PUNKT DLA SZARSTEGO	20																			
ZNIEWIEŻA TAKIE MEBEL NA OKRYCIA				PRZEPŁYWA PRZEZ PŁOCZOW	2																			
INSTRUMENT MUZYCZNY SE WERYNA KRAJEWSKIEGO		DOBROBYT ZAMOŻNOŚĆ			23																			
				KRZEW KOKAINOWY	11																			
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25

Rozwiązanie krzyżówki nr 45:

**CZYJA ROLA, TEGO STÓG**

1. Tadeusz Dżugan, Pakoszówka, 2. Natalia Smyka, Czerzeń, 3. Jan Dziadosz, ul. Sadowa.

**Szanowni Państwo,**

Na wstępie chciałbym serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy obdarzyli mnie swoim zaufaniem w pierwszej turze wyborów na Wójta Gminy Sanok. Dziękuję serdecznie i proszę o obecność podczas II tury głosowania.



**Mój program na kolejne 4 lata:**

**Cel I: Dalsza poprawa warunków edukacyjnych dzieci i młodzieży**

1. Rozwój bazy dydaktycznej (budowa sali gimnastycznej w Strachocinie i Dobrej).
2. Wykorzystanie szans edukacyjnych dla dzieci i młodzieży dostępnych w programach realizowanych przez Unię Europejską w latach 2007-2013.
3. Podnoszenie kwalifikacji i umiejętności mieszkańców gminy Sanok poprzez organizację kursów doskonalących i zawodowych finansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny oraz Wojewódzki Urząd Pracy.
4. Aktywizacja rynku pracy poprzez działania Gminnego Centrum Informacji.

**Cel II: Rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej**

1. Dokończenie kanalizacji gminy: Markowce, Jędruszkowce, Wujskie, Załuż, Płowce, Stroże Małe, Niebieszczany, Strachocina oraz teren Mrzygotu.
2. Budowa sieci wodociągowej na terenie całej gminy.

**Cel III: Rozbudowa i modernizacja dróg**

1. Budowa dróg asfaltowych we wszystkich miejscowościach gminy oraz chodników w terenach zabudowanych.
2. Montaż i modernizacja oświetlenia ulicznego.

**Cel IV: Uporządkowanie gospodarki ściekowej i komunalnej**

1. Utworzenie Gminnego Zakładu Oczyszczania (zakup samochodu śmieciarki).
2. Uregulowanie odpłatności za wywóz odpadów.
3. Likwidacja dzikich wysypisk.

**Cel V: Telefonizacja i informatyzacja sołectw**

1. Dalsza rozbudowa linii telefonicznych w miejscowościach ich pozbawionych.
2. Dokończenie budowy Gminnej Sieci Internetowej.

**Cel VI: Wykorzystanie potencjału regionu**

1. Promocja turystyki jako dodatkowego źródła dochodu mieszkańców.
2. Promocja dziedzictwa kulturowego oraz ekologicznej żywności.
3. Uporządkowanie gospodarki rolnej poprzez scalanie gruntów.
4. Przystąpienie do opracowania Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego gminy Sanok.

Z wyrazami szacunku,  
**Mariusz Szymdy**

*Sprawdzony człowiek na przyszłość*

TEKST SPONSOROWANY

**Miś w pułapce**

Dość niecodzienna przygoda spotkała w poniedziałek (20 bm.) pracownika Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie. Prowadzący w Bieszczadach badania naukowiec zastawił na terenie Nadleśnictwa Stuposiany pułapkę na wilka. Zamiast spodziewanej zdobyczy znalazł w niej...niedźwiedzia.

Dr Wojciech Śmietana otrzymał zgodę ministra środowiska na odłów wilka w celu prowadzenia badań telemetrycznych. W miejscu, gdzie od kilku dni pojawiała się wilcza wataha, wyłożył pułapkę żywołowną. - Rano, gdy otrzymałem automatyczny sygnał wysłany przez system na telefon komórkowy, natychmiast tam pojechałem. W pobliżu było wiele wilczych tropów, więc - nie podejrzewając niespodzianki - podszedłem do pułapki. Okazało się, że tkwi tam młody, dwuletni niedźwiedź, a wokół biega jego rozwścieczona matka, która łąjąc gałęzie groźnie ryczy i nie zamierza dopuścić mnie do kon-

taktu z uwięzionym. Wezwałem więc na pomoc leśników - opowiada naukowiec. - Sytuacja na miejscu była dość dramatyczna - relacjonuje Jan Mazur, nadleśniczy ze Stuposian. - Nie mogliśmy podejść do niedźwiedzia, bo stara głośno rycząc uniemożliwiała to. Posłużyliśmy się więc dużym ciągnikiem zrywkowym, który nieco spłoszył niedźwiedzicę. Pod jego osłoną udało się wykonać zastrzyk uwięzionemu misiowi. Gdy zrobił się nieco ospały, przykryliśmy mu głowę kocem i wówczas udało się uwolnić jego łapę z pułapki. Odjechaliśmy, gdy zaczął się wiercić.

Młody niedźwiedź, według oceny leśniczego, mógł ważyć około 60 kilogramów i nie odniósł żadnych obrażeń. Zapewne wróci do swojej matki, a na przyszłość ostrożniej będzie postępował ze wszystkimi urządzeniami, od których czuć woń człowieka. - Niedźwiedzie bieszczadzkie nie

się jeszcze i nic nie zapowiada, by miały się szybko utożyc do snu zimowego. Ich tropy łatwo można teraz znaleźć, gdyż spacerują leśnymi duktami nawet w biały dzień - mówi Edward Marszałek, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. /jot/



Dr Wojciech Śmietana i jeden z leśników podczas uwalniania niedźwiedzia z pułapki.

# Nie każdy klub ma swego kapelana

Rozmowa z o. Piotrem Marszałkiewiczem, franciszkaninem, kapelanem Klubu Hokejowego Sanok.

**\* Co zdecydowało, że ojciec został kapelanem w klubie sportowym?**

– Przede wszystkim chęć pomocy młodym ludziom w osiąganiu jak najlepszych wyników poprzez formowanie ich w wymiarze duchowym, poprzez motywację do lepszej pracy, budowanie systemów wartości, pomoc w trudnych sytuacjach. A to, że chcę to robić w środowisku sportowym, wynika z moich 10-letnich doświadczeń w sporcie, właśnie w hokeju.

**\* Czy tego duchowego wsparcia chcą zawodnicy, trenerzy, działacze?**

– Wyraźnie dają mi odczuć, że tak. Z testu, jaki przeprowadziłem wśród zawodników i rozmów z nimi wynika, że potrzebują takiej pomocy. W teście przyznali, że sukcesy na tafli to nie tylko siła mięśni i szybkość, ale także głowa, myślenie. Jeden z nich napisał: – *To siła ducha. Nawet jak przegrywam, nie odpuszczam. To także dostrzeżenie słabych stron rywala i wykorzystanie tego.* Ktoś inny stwierdził: – *Bez wiary nie ma sukcesu. A wiara daje motywację.* To trzeba im wpoić i to będą chciały czynić. Mam wspólny język z trenerem A. Słowakiewiczem, którego bardzo cenię, a także dobry kontakt z działaczami klubu.

**\* Skąd ojciec czerpie wzorce?**

– Z własnych doświadczeń. Mój trener z Nowego Targu Andrzej Fryźlewicz był dla nas nie tylko szkoleniowcem, ale drugim ojcem. Wiem, jakie to było dla nas ważne. Miałem też wspaniałego kolegę Pawła Łukaszkę. Imponował mi swoją głęboką wiarą, umiłowaniem modlitwy, wielką kulturą i sposobem bycia. To on mnie nauczył szukania w sporcie czegoś więcej niż wyzycia się, mobilizował do pracy nad sobą. To są gotowe wzorce, jakich nie znajduję się w żadnej książce.

**\* Sukces sportowy to także świadoma, solidna praca, oparta na dobrych relacjach między zawodnikami, a także między drużyną a szkoleniowcami. Czy tak?**

– Owszem. Te relacje w sanockim wydaniu oceniam jako bardzo dobre. Trener jest autorytetem dla zawodników, a starsi zawodnicy dobrze traktują młodszych, mniej doświadczonych. Nie widzę złych zachowań, a przeciwnie, dużo życzliwości

i wyrozumiałości.

**\* To nad czym jeszcze kapelan KH chce pracować?**

– Zagadnień jest mnóstwo. Wspólnie określimy sobie tę płaszczyznę, wykazując wszystkie pluse i minusy. Następnie ustalimy, co możemy zrobić, aby było lepiej.

**\* Czy w tak twardej, męskiej dyscyplinie, jaką jest hokej, ważny jest sportowy tryb życia?**

– To jest podstawa osiągnięcia sukcesu w sporcie, nie tylko w hokeju. Nie osiągnie się w nim nic bez higienicznego trybu życia i świadomości tego faktu. Bez tego nie ma dobrego treningu, nie ma postępów. Jest natomiast bylejąkość, z której nie wynika nic. Złamało się na tym wiele karier i marzeń, zmarowało mnóstwo niesamowitych talentów.



Kapelan KH o. Piotr nadal ma sentyment do Podhala.

**\* Często reżim ten przypisujemy wyłącznie do profesjonalnego sportu. Czy w przypadku KH możemy mówić o takowym?**

– I tak i nie. Tak, gdyż grając w ekstraklasie i chcąc sprostać tej rywalizacji, trzeba pracować bardzo mocno, na profesjonalnym poziomie. Jednakże patrząc na warunki, trudno tu mówić o profesjonalizmie. Są zawodnicy, którzy muszą zawodowo pracować, mając na utrzymaniu rodzinę, są też tacy, którzy uczą się w szkołach i na uczelniach. Martwią się, stresują, czy podołają obowiązkowi, czy starczy im pieniędzy do pierwszego. To też ma wpływ na ich postawę na lodzie i wyniki. Co do warunków, też

walczą, wierzą, że muszą wygrać. Ich motywacja jest naprawdę duża. Widzę też duży postęp w ich grze.

**\* Można jeszcze coś więcej?**

– Zawsze można. Dużo jest do osiągnięcia w sferze psychiki. Musimy sobie pomóc, aby przełamać niemożność wygrywania na wyjeździe, aby uwierzyć, że można wygrać z przeciwnikiem teoretycznie silniejszym, aby wyeliminować plagę tzw. głupich kar, aby być zawsze odpowiedzialnym i unikać momentów dekoncentracji. Tę pracę trzeba wykonać i nauki z niej wynikające muszą wejść w krew każdemu z zawodników. I trzeba do niej podchodzić ze świadomością, że efektów nie osiągnie się z dnia

na dzień. Ale pracować trzeba.

**\* Wyrzucił ojciec opinię, że człowiek bogaty wewnętrznie ma głębsze motywacje, co pozwala mu być lepszym, także na lodzie. Czy zawodnicy będą chcieli to zrozumieć, czy chętnie poddadzą się takiej terapii?**

– Mam bardzo dobry kontakt z zawodnikami i widzę, że chętnie rozmawiają na różne tematy m. in. takie, które ubogacają wnętrze człowieka. I to wcale nie są jakieś psychologiczne rozprawy, ale zwyczajne rozmowy o życiu, o sporcie, o wartościach jakie niesie, ucząc odpowiedzialności, staranności, wymagania od siebie, dostrzegania innych, pomagania słabszym itd. Świadomość tego ma potem przełożenie na postawy. Na lodzie i poza nim.

**\* Mówi się o Sanoku „miasto hokeja”. Czy czuje ojciec tę atmosferę?**

– O, tak. Sanok żyje hokejem, podobnie jak przez całe lata Nowy Targ, uważany za mekkę polskiego hokeja. Doceniają jego znaczenie wódatze Sanoka, wyczuwa się solidarność z drużyną ze strony mieszkańców. A także troskę o jego istnienie. Przeżyłem dla mnie było spotkanie w przedszkolu, które poświęciliśmy hokejowi. Moi mali rozmówcy okazali się wytrawnymi znawcami tej dyscypliny i wielkimi miłośnikami drużyny. To jest ważne, jeśli zawodnicy, szkoleniowcy i działacze czują, że mają za sobą solidarną grupę życzliwych im sanoczan.

**\* Ojca kapelana...**

Oczywiście też. Ja się do nich dołączam, ofiarując od siebie swoją wiedzę, doświadczenie i zaangażowanie. Nie każdy klub hokejowy ma swojego kapelana.

**\* Dlaczego ojciec to robi? Czy nie wygodniej byłoby w tym czasie zasiąść przed telewizorem?**

– Bo to jest nasza franciszkańska otwartość, chęć spieszenia z pomocą, podzielenia się z drugim swoim bogactwem, w tym przypadku jest nią wiedza i doświadczenie nabyte podczas uprawiania sportu i pobytu w zakonie. Niech to służy innym.

Marian Strus

## Stal – Legia na wystawie foto

W „Football Clubie” odbył się wernisaż wystawy zdjęć z historycznego meczu z Legią Warszawa, wygranego przez Stal 2-1.



Wśród uczestników wernisażu był bramkarz Stali Dawid Pietrkiewicz, jeden z bohaterów tamtego meczu.

Na jednej ze ścian umieszczono 34 zdjęcia, przedstawiające zmagania stalowców w pucharowym spotkaniu z aktualnymi mistrzami Polski. Wspólnym mianownikiem wybranych fotografii była twarda walka o każdy metr boiska. Na wernisażu nie zabrakło oczywiście bohaterów tamtych wydarzeń, którzy z dumą oglądali się w akcji, wracając do piłkarskiej sensacji roku w polskim futbolu.

Fotografie autorstwa: Zofii Szuster i Wojciecha Niemira udostępniono dzięki uprzejmości portalu legia.com.pl. Wystawa potrwa przynajmniej pół roku.

(bart)

## Włącz się do walki

Już tylko trzy dni pozostały do końca aukcji koszulek z autografami sportowców, które na serwisie Allegro.pl wystawiła Fundacja Grzegorza z Sanoka. Przypomnijmy, że dochód zasil jej konto.

Na razie największym powodzeniem cieszy się trykot Arki Gdynia – w momencie zamknięcia numeru miał 20 licytujących i 510 złotych. Ponad 300 zł osiągnęła koszulka Legii Warszawa, a nieco ponad 100 zł – Stali Sanok. Najmniejsze zainteresowanie wzbudza strój hokejowej reprezentacji Węgier, który na razie licytowany jest po cenie wywoławczej 49,99 zł.

– Na początku zainteresowanie było bardzo duże, teraz licytacja trochę wyhamowała, ale liczę, że pod koniec aukcji znów zacznie się walka. Zwłaszcza, że

miałem telefony od zainteresowanych osób – nie tylko z kraju – które zapowiedziały złożenie ofert pod sam koniec – mówi Grzegorz Niemiec, szef fundacji.

Aukcje wystawione są z konta użytkownika Gregorii. Koszulka Legii to aukcja nr 142033505, Stali – 142037900, Arki – 142041565, a hokejowej reprezentacji Węgier – 142346930. Licytacje koszulek piłkarskich kończą się w poniedziałek 27 listopada, a koszulki hokejowej – dzień później. Zapraszamy do licytacji!

(bart)

## Miejsca na podium

Judocy UKS-u Pantera startowali w Krośnie na V Międzynarodowym Turnieju Dzieci i Młodzików z okazji Święta Niepodległości. Zwycięstw indywidualnych nie było, ale miejsca na podium – sporo.



Młodzi judocy Pantery wraz z trenerem Tomaszem Bobalą.

Drużynowo podopieczni trenera Tomasza Bobali zajęli 3. lokaty w klasyfikacjach dzieci (dziewczeta) i młodzików (chłopcy). Z dziewczynek najlepiej wypadła Daria Mysińska, 2. w kategorii wagowej do 32 kg. Pozycje 3. wywalczyły Karolina Indyk (36 kg) i Lidia Wilczyńska (44 kg), a 5. była Anna Herbetko (+48 kg). Wśród chłopców 2. miejsce zajął Krystian Kręcichwost (42 kg), 3. Bartomiej Pietera (55 kg), a 5. Jakub Lepkowski (55 kg). W zawodach wzięło udział ok. 150 zawodników z 4 krajów: Ukrainy, Słowacji, Węgier i Polski.

(b)

## Finisz Lisiewskiego

Dobiegła końca rywalizacja o Grand Prix okręgu krośnieńskiego w wędkarstwie muchowym. Podczas ostatnich zawodów na Sanie w Postolowie 3. miejsce zajął Bogdan Lisiewski, dzięki czemu w klasyfikacji łącznej uplasował się najwyżej z naszych zawodników.

Zawody przyniosły dobre brania lipieni i to sporych. Połowili niemal wszyscy zawodnicy. O wysokiej lokacie Lisiewskiego zdecydowało 13 ryb. 6. miejsce zajął Leszek Serwański, 10. był Ryszard Cieślik, 11. Robert Woźny, 12. Grzegorz Szmiłyk, 15. Piotr Chybiła, 19. Dariusz Maciuba, a 20. Janusz Jędrzejczyk, który miał największą rybę zawodów, lipienia na 40 cm.

W klasyfikacji łącznej Lisiewski zajął 6. miejsce, 7. był Cieślik, 8. Woźny, a 9. Szmiłyk.

## „Gumowa” niespodzianka

Ostatnia koleжка Sanockiej Ligi Siatkówki ograniczyła się do meczu Stomilu z Coolersami. Zakończony zaskakującym zwycięstwem tych pierwszych.

„Gumowi” już w niedawnym spotkaniu z Mansardem udowodnili, że wcześniejsza porażka z Mechanikiem II była tylko wypadkiem przy pracy. Pierwsze skrzypce grał Bartosz Serwatko (były zawodnik Metsanu i TSV), atomowymi obiciami sięjąc popłoch po drugiej stronie siatki. Mecz rozstrzygnął się w tie-breaku, którego Stomil rozpoczął od szybkiego prowadzenia i przewagi do końca nie oddał.

STOMIL – COOLERSI 2:1 (23, -18, 11)

Dzisiaj grają (godz. 17): Mansard – Mechanik I, Stomil – TSV, Belfer Team – Mechanik II.

## Pełny basen

Prawie setkę uczestników zgromadziły rozegrane na basenie MOSiR-u Zawody Pływackie z okazji Święta Odzyskania Niepodległości.

Rywalizacja toczyła się w ponad 30 grupach. Młodszy pływali na dystansie 25 metrów, starsi na dwa razy dłuższym. Poniżej lista zwycięzców:

**Rocznik 2000:** styl dowolny – Julia Charchalis. **Rocznik 1999:** dowolny – Magdalena Hulewicz. **Rocznik 1998:** dowolny – Katarzyna Krawczyk i Oskar Głód, klasyczny – Oskar Głód. **Rocznik 1997:** dowolny – Katarzyna Rudy i Bartosz Kański, klasyczny – Jagoda Sobkiewicz i Mikołaj Wroński, grzbietowy – Oliwia Popiel i Tomasz Hulewicz. **Rocznik 1996:** dowolny – Michał Jezior, klasyczny – Adrianna Rodzon i Adrian Dorosz, grzbietowy – Jerzy Bach, motylkowy – Monika Pająk i Michał Jezior. **Rocznik 1995:** dowolny – Maja Bielecka i Maciej Szybiak, klasyczny – Eliza Bluj i Adam Zoszak, grzbietowy – Aleksandra Janusz i Przemysław Wywrot, motylkowy – Aleksandra Janusz i Maciej Szybiak. **Rocznik 1994:** dowolny – Wiktoria Wdowiak i Jędrzej Babiarz, klasyczny – Paulina Babiarz i Jakub Kotula, grzbietowy – Wiktoria Wdowiak i Jakub Kotula, motylkowy – Elwira Lipka i Jędrzej Babiarz. **Open** (200 m dowolnym) – Wiktoria Wdowiak i Piotr Skubiński.

(b)

# Pierwsze koty za płoty

Przed wyjazdem do Janowa kibice i sami zawodnicy liczyli, że uda im się odnieść pierwsze w tym sezonie wyjazdowe zwycięstwo. Niestety, już po 13 sekundach gospodarze rozwiali wszelkie wątpliwości, kto do tego pojedynku przystąpił bardziej skoncentrowany. – Po pierwszej akcji gospodarzy przegrywaliśmy 1:0! Zawiół młody obrońca Maciej Maryniak, który zachował się bardzo nieodpowiedzialnie – relacjonował Andrzej Słowakiewicz. Po dwóch minutach było już 2-0. Janowianie oddawali więcej strzałów i gdyby nie Łukasz Janiec, pierwsza tercja zakończyłaby się pogromem.

## Podnieśli się

Mimo fatalnego początku, sanocianie nie dali za wygraną. Jeszcze w pierwszej tercji po akcji Słowaków Lubosza Zetika i Jana Vrtika, ten pierwszy zdobył kontaktową bramkę. W drugiej odsłonie mądze zagrali ci, na których sanocki szkoleniowiec liczył najbardziej, a więc Marcin Ćwikła i Tomasz Demkowicz. Gdyby nie bramka Filipa Mleko, KH mógłby pokusić się o pierwsze wyjazdowe punkty. – Szkoda, bo mecz był naprawdę wyrównany. W drugiej tercji oddaliśmy więcej strzałów i byliśmy stroną przeważającą. Cóż, początek meczu przekreślił nasze szanse – komentował trener KH.

## Arena szczęśliwa

Ponad dwutysięczna widownia w Sanoku oglądała w niedzielę ciekawy mecz. Od początku nasi ho-

**Za nami pierwszy weekend hokejowej ekstrakligi w grupie B. Przegrana z Naprzodem w Janowie 3-2 i wygrana w Arenie z oświęcimską Unią 6-4 to bilans podopiecznych Andrzeja Słowakiewicza. – Po tych pojedynkach nadal jestem dobrej myśli – mówi trener KH.**

keiści grali rozważnie i z pomysłem. To właśnie dzięki temu po pierwszych dwudziestu minutach prowadziliśmy 2-0. Dawid Bulanda, dla którego było to drugie spotkanie w barwach KH, ten mecz z pewnością będzie pamiętał bardzo długo. Strzelił bramkę i zjednął sobie sympatię kibiców. – Dobrze mi się gra w Sanoku. Występuję w zgranej, młodej i ambitnej formacji – mówił młody kryniczaniec.

## Chwila grozy

Tak było w trzeciej tercji, kiedy w przeciągu 30 sek. KH stracił dwie bramki! Z pewnego prowadzenia 5-2 zrobiło się nerwowe 5-4. Na domiar złego w ostatnich dwóch minutach Sanok grał w osłabieniu (kara Bogusława Rapaty) i Unia zepchnęła nas do obrony. Na szczęście, po szaleńczej kontrze Zetika, do siatki trafił Tomasz Demkowicz. – Wygrana cieszy, ale nie popadamy w euforię. Mamy świadomość układu tabeli – studził nastroje kapitan KH.

## Udane wzmocnienia

Marcin Ćwikła i Dawid Bulanda okazali się pewnymi punktami naszej drużyny. – Takiego zawodnika jak Marcin, było nam potrze-



**Wygraliśmy z Unią, choć momentami i pod bramką Łukasza Janca też było gorąco.**

ba. Wniósł spokój, skonsolidował drużynę. Inni hokeiści czują przed nim respekt. Dawid potwierdził, że jest waleczny i szalenie ambitny – ocenił trener KH. Czy to koniec wzmocnień? – Nie, staramy się pozyskać jeszcze dwóch obrońców, może napastnika. W defensywie mamy największe braki, w składzie są tylko trzej doświadczeni obroń-

cy. Nic więc dziwnego, że na tych pozycjach najbardziej potrzebujemy posiłków – odpowiada Słowakiewicz.

Niestety, oprócz dobrych informacji dotyczących wyników, z obozu drużyny dochodzą niepokojące wieści. Jeden z czołowych młodych napastników KH, reprezentant Polski do lat 20 Adrian Maciejko, ciągle

zмага się z kontuzją. – Jego uraz jest bardzo przewlekły. Mimo operacji i długiego leczenia, ciągle skarży się na ból w kolanie – wzdycha Jan Oklejewicz, prezes KH.

## Myślą perspektywnie

– Jeśli mamy się jeszcze wzmocnić, muszą to być zawodnicy perspektywni, którzy zostaną w Sanoku na kilka sezonów. Chcemy stworzyć mocną drużynę za dwa, trzy lata. Dzięki takiej konsekwencji i ciężkiej pracy jest to możliwe – uważa Słowakiewicz. Polityka kadrowa klubu powoli się krystalizuje. Zarząd na pewno nie skorzysta z usług Adama Fraszkę, z którym rozwiązano kontrakt w TKH. – Nie jesteśmy nim zainteresowani – ucinął Oklejewicz. Kto więc może wzmocnić drużynę? Na pewno w rachubę wchodzi Słowacy, którzy pojawiają się na testach w Sanoku. Mało prawdopodobny wydaje się natomiast powrót z Torunia Macieja Radwańskiego i Wojciecha Milana. Zarząd TKH i trener Miroslav Doležalik ani myślą rezygnować z usług sanockich wychowanków.

## Odrabiają straty

Choć do dziewiątej w tabeli Unii Oświęcim tracimy jeszcze

sześć punktów, szanse na zajęcia miejsca premiowanego występami w play-off ciągle są realne. Aby tak się stało, trzeba jednak wygrać na wyjazdach. Najbliższą okazją będzie wtorkowy mecz w Krynicy. – Choć to mój poprzedni klub, nie czuję jakiejś wielkiej presji przed tym pojedynkiem. Nie oznacza to, że nie marzę o strzeleniu bramki czy też po prostu o dobrym, a najlepiej zwycięskim meczu – mówi Marcin Ćwikła, który jeszcze miesiąc temu był zawodnikiem... KTH. Nasi hokeiści na lodowisku „katehetów” będą mogli się poczuć prawie jak u siebie w domu. Do Krynicy wybierają się bowiem dwa autobusy kibiców z naszego miasta. A w niedzielę (godz. 18) w Arenie zamelduje się lider grupy „B” Naprzód Janów. Jest więc z kim i o co walczyć. A więc: do boju, do boju, do boju STS!

**Bartosz Wiśniewski**

## Uwaga!

**Niedzielny mecz z Naprzodem Janów rozegrany zostanie wyjątkowo o godz. 18. Konieczność taka zachodzi w związku z odbywającymi się w dniach 24-26 bm. Międzynarodowymi Zawodami w Short-Tracku „DANUBIA OPEN SERIES – INTERNATIONAL SANOK CUP”. Kolejne mecze II rundy rozgrywek hokejowych rozpoczną się będą o godz. 17. Za zmianę godziny meczu z Naprzodem, niezależną od organizatorów, przeprasza kibiców zarząd KH.**

## Świetna forma Basi!

Po hokeju, ciężarach i siatkówce w Hali „Areny” zadebiutowała short-track. Okazją była druga runda zmagania w ramach **Pucharu Polski i Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych**.

Przed własną publicznością znakomicie spisała się Barbara Kobylakiewicz z Elcomu-MOSiR, kto wie czy nie najlepsza zawodniczka całej imprezy. W klasyfikacji junierek B zawodów rankingowych odniosła zdecydowane zwycięstwo, pewnie wygrywając obydwa dystanse (500 i 1000 metrów). W Pucharze Polski uległa tylko Verze Antonenko z Białorusi. Kobylakiewiczówna wygrała 500 metrów i była 3. na 1500 m.

Nieźle spisały się też dwie inne nasze zawodniczki. W wieloboju junierek A miejsce 4. zajęła Katarzyna Knott z Elcomu, a wśród junierek D pozycja 3. przypadła Karolinie Juszczyk z Górnika. (bart)



**Najlepsze zawodniczki pucharowych zmagania. Pierwsza od lewej Basia Kobylakiewicz.**

## W międzynarodowym gronie

Kolejne short-trackowe zmagania w „Arenie” już w najbliższy weekend. I to wyższej rangi, bowiem rozegrane tu zostaną międzynarodowe zawody cyklu Danubia Open Series. W imprezie „International Sanok Cup” wezmą udział zawodniczki i zawodnicy z: Niemiec, Austrii, Białorusi, Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii i Polski. Dzisiaj rywalizacja rozpocznie się o godz. 16, a w sobotę i niedzielę o godz. 9. Zapraszamy! (bb)

## Kustra wyżej

W kolejnych zawodach łyżwiarskiego Pucharu Świata Robert Kustra uplasował się wyżej od Witolda Mazura.

W biegu na 5000 metrów obaj nasi zawodnicy startowali w grupie B. Kustra zajął 7. miejsce z czasem 6:31.50, a Mazur był dopiero 17. (6:40.61). Kustra pojechał też na 1500 m, zajmując 30. miejsce (1:53.28). W wyścigu drużynowym Polska była 10. (b)

## Jednak wariant sanocki

Nadal nie znamy nazwiska nowego trenera piłkarzy Stali. Wyjazd prezesa Józefa Koniecznego na spotkanie z kandydatem, który pojawił się w ostatniej chwili, nie przyniósł skutku. Ostateczną decyzję zarząd klubu ma podjąć na początku przyszłego tygodnia.

Tajemniczym kandydatem okazał się Henryk Kubiak, były trener m.in. Ślący Wrocław, Jastrzębia Zdroju i Unii Janikowo. – Niestety, nie doszliśmy do porozumienia – krótko stwierdził prezes Konieczny. Na początku przyszłego tygodnia zarząd ma zdecydować, kto będzie nowym trenerem Stali. Na krótką chwilę do grona kandydatów powrócił Grzegorz Opaliński (niedawno Stał Rzeszów), ale obecnie pod uwagę brani są już tylko trenerzy

sanoccy. Wróble ćwierkają, że namaszczenie otrzymał Marek Biega, który ponad dekadę temu prowadził już sanocką drużynę. Nie odbieramy jednak szans pozostałym kandydatom: obecnemu trenerowi Ryszardowi Pytlowanemu oraz parze Maciej Bukład – Piotr Kot.

Mamy nadzieję, że w najbliższych dniach zarząd w końcu podejmie decyzję. Bo czas ucieka, a wraz z nim szanse na utrzymanie drużyny w III lidze. (bb)

## Komplety faworytów

Ósma kolejka Sanockiej Halowej Ligi Piłki Nożnej przyniosła solidarne zwycięstwa faworytów. W większości pewnie i okazałe, jedynie broniące tytułu Geo-Eko męczyło się z Magistratem.

Najlepsza drużyna poprzedniej edycji wyraźnie nie może złapać rytmu. Jeżeli nawet zgarnia punkty, to w mało przekonującym stylu. Tak też było w meczu z „urzędnikami”, wygranym zaledwie różnicą jednej bramki. Na co z pewnością wpływ miały 2 czerwone kartki, choć marne to usprawiedliwienie. Wysokie aspiracje potwierdziły drużyny z czoła tabeli. Zwłaszcza Kings Horn i Football Club, odnosząc podobne wygrane różnicą 10 bramek, mimo skromnego prowadzenia do przerwy. W pierwszym zespole aż pięciu zawodników zdobyło po 2 bramki, w drugim Piotr Suski i Artur Żuchowski po 4 razy wpisali się na listę strzelców. Artur Wojtowicz z Policji tym razem uzyskał 3 gole i nadal pewnie prowadzi w klasyfikacji strzelców. Nie pomogło to jednak jego drużynie, która znów przegrała, tym razem ze Słodkim Domkiem. **GEO EKO – MAGISTRAT 5-4 (2-0)**; bramki: Śnieżek 4, Jajko – Waclawski, Patronik, Szymko, Puchata. **SŁODKI DOMEK – POLICJA 10-6 (2-1)**; Zięba i Małek po 3, Szewczyk 2, Lisowski, Gołda – Wojtowicz 3, Walankiewicz 2, Buczek. **KINGS HORN – RTV AGD MEDIA 11-1 (2-0)**; Wójcik, D. Sieradzki, Koczera, Piotrowski i Burczyk po 2, J. Sieradzki – Biskup. **FOOTBALL CLUB – TRANS GAZ 12-2 (3-1)**; Suski i Żuchowski po 4, Węgrzyn 2, Biłtas, Karnas – Sobolak, Zacharski.

**Tabela:** 1. Kings Horn (18, 64-28), 2. Słodki Domek (16, 52-28), 3. Football Club (16, 42-27).

**Strzelcy:** 1. Wojtowicz (Policja) – 22, 2. Suski (Football Club) – 15. **Dzisiaj grają:** Policja – No Logo (godz. 17), Trans Gaz – Geo-Eko (18), Kings Horn – Harnaś Błonie (19), Football Club – Magistrat (20).

W związku z coraz częściej pojawiającymi się pytaniami o ceny biletów na rozgrywki ligi sanockiej informujemy, że wstęp na mecze rozgrywane w hali Zespołu Szkół nr 3 jest wolny. (blaz)

## Powalczą o pudło

Druga drużyna Stali w dobrych nastrojach zakończyła jesienną rundę rozgrywek krośnieńskiej okręgówki. W zaległym spotkaniu zawodnicy Ryszarda Pytlowanego pokonali 2-1 walczący o awans zespół Rafinerii/Czarnych Jasło.



**Jasło wzięte, a formy jaką w meczu z Rafinerią prezentował Robert Żąbkiewicz (w locie) mogą mu pozazdrościć o 20 lat młodszy koledzy.**

Mecz rozgrywany na „Wierchach” rozstrzygnął się między 22., a 27. minutą, gdy padły wszystkie bramki. Na trafienie Fabiana Pańki rywal szybko odpowiedział, ale błyskawiczną ripostą był, zakończony bramką, rzut wolny Macieja Kuzickiego. Po przerwie stalowcy nieco spasowali, co mogli wykorzystać jaśniejąc, jednak zmarnowali kilka świetnych okazji.

Stal z dorobkiem 28 punktów (bramki 17-9) awansowała na 4. miejsce w tabeli. Do prowadzącej Krośnianki traci 11 punktów. (b)

## Trener Ryszard Pytlowany:

– Graliśmy naprawdę dobrze, zwłaszcza że znaczną część składu stanowili juniorzy. Co zresztą widać było na boisku – podobnie jak drużyna Piotra Kota – niewiele bramek strzelaliśmy, ale i bardzo mało tracił. Zespół dobrze prezentował się zwłaszcza w meczach z rywalami walczącymi o awans – zwycięstwo z Jasłem, szczęśliwy dla rywali remis z Krosnem i porażka z Ustrzykami po bramce straconej w końcówce. Do pierwszej trójki brakuje nam kilka punktów, ale wiosną powalczymy o medalową pozycję.

